

REPUBLIKA

Fundusz dyspozycyjny marsz. Piłsudskiego skreślony przez senat większością zaledwie 2 głosów.

Niezwykły chaos podczas głosowania. — Przypadkowa większość. — Kto głosował przeciw przyznaniu marsz. Piłsudskiemu funduszu dyspozycyjnego?

Z loży prasowej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Senat przeprowadził głosowanie nad budżetem i przy tej sposobności okazało się, że o ile dyskusja w senacie jest rzeczą bardzo piękną i stoi na wysokim poziomie, to jednak przy robocie technicznej i to trudnej jaką jest przegłosowanie około 300 poprawek w ciągu jednego dnia, senat nie umie sobie dać rady. Urzędujący wicemarszałek Głiwic (BB) nie potrafił również opanować skomplikowanej procedury i stąd powstawały sytuacje najzupełniej groteskowe, gdyż nie można było sobie zdać sprawy, czy wniosek przeszedł, czy też upadł, tembardziej, że pomiędzy opozycją a obozem rządowym w senacie panuje niemal zupełna równowaga sił i stąd najpoważniejsze uchwały przechodziły większością jednego, dwóch lub trzech głosów.

W NIESLYCHANYM CHAOSIE DO SZŁO DO SKREŚLENIA FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 48 GŁOSAMI PRZECIWKO 46.

ZA FUNDUSZEM GŁOSOWAŁ KLUB B. B. ORAZ CH. D. A PRZECIWKO KLUB NARODOWY I CAŁA LEWICA ORAZ MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Fundusz dyspozycyjny ministra Składkowskiego skreślony przez sejm przywrócono w ogólnej wysokości 6 milj. zł. Ta jedna uchwała przeszła niemal przypadkowo 46 głosami przeciwko 42, przy 8 białych kartkach złożonych przez żydów i senatorów z „Plasta”.

Przy głosowaniu wykazano taki brak orientacji, że w rezultacie okazało się, że

300 oficerów przeszło do dyspozycji ministra spraw wojskowych.

Wczoraj ukazał się numer „Dziennika personalnego M. S. Wojsk. zawierający nazwiska około 300 oficerów, którzy ze służby czynnej wojskowej zostali wycofani i przeszli w t. zw. dyspozycję. Jest to jak wiadomo pierwszy etap do emerytury. Jednocześnie mianowano cały szereg oficerów na stanowiska zastępców dowódców pułków. W pułkach łódzkich zmian niema, jedynie tylko zastępcą dowódcy 18 pułku piechoty w Skierniewicach mianowany został podpułk. Gałński.

31e weksli zaprotestowano w styczniu?

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W styczniu r. b. zaprotestowano ogółem 356.691 sztuk weksli na łączną sumę 76.787.000 zł. Miara pogorszenia sytuacji gospodarczej służyc mogą cyfry następujące: w grudniu 1928 r. zaprotestowano 313.128 sztuk weksli. Najwięcej zaprotestowano weksli w Warszawie bo 76 tys. sztuk następnie w Łodzi 25 tysięcy, na następnym miejscach stoi Lwów, Poznań, Wilno i t. d.

senat pokieroszował budżet tak poważnie, że uchwalił go deficytowo. Oczywiście uchwały te nie są jeszcze ostateczne i sejm będzie musiał przywrócić skreślone pozycje.

Przebieg obrad.

Warszawa, 11 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu marszałek odczytał pismo p. Zygmunta Nowickiego, oświadczającego, że nie może przyjąć mandatu do Trybunału Stanu, gdyż jest w czynnej służbie. M. S. Z.

Marszałek oświadcza, że te części budżetu, do których komisja senatu nie wniosła żadnych zmian, uważa za przyjęte w brzmieniu sejmowym. Wniosek sen. Januszewskiego (Wyzwol.) o przyjęciu całego budżetu w brzmieniu sejmowym odrzucony został 48 gł. przeciw 44.

W budżecie sejm uwięźszono wydatki biurowe. W budżecie M. S. Z. zmniejszono wydatki na urzędy zagraniczne o 48.000. W budżecie M. S. Wojskowych odrzucono 48 g. przeciwko 45 wniosek komisji o zmianie pozycji „utrzymanie wojska” o 7.618.561 oraz po-

prawkę zmniejszającą sumę wydatków na podróże służbowe o 1.041.433.

Wniosek o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego M. S. Wojsk. o dwa miliony — odrzucony został 48 głosami przeciwko 46.

W budżecie M. S. Wewn. przywrócono 46 głosami przeciwko 42 głosom fundusz dyspozycyjny ministra w wysokości 6 milionów.

Przyjęto następnie z nieznaczniemi zmianami budżet Min. Rolnictwa.

Po przerwie sen. Perzyński (BB.), zażądał sprawdzenia wyniku głosowania nad funduszem dyspozycyjnym M. S. Wojsk., gdyż zdaniem jego wynik głosowania nie odpowiada układowi rzeczywiście sił w izbie.

Mówca żąda reasumcji uchwały w tej sprawie przez głosowanie imienne.

Ze względów regulaminowych sprzeciwia się temu sen. Januszewski (Wyzwol.) Przewodniczący wicemarszałek Głiwic uznaje, iż reasumcja byłaby nie dopuszczalna. Można tylko ubolewać nad nieporozumieniem. Przewodniczący zwraca uwagę, że według dotychczasowych wyników głosowania deficyt budżetowy dochodził do 24 milionów.

Przyjęto wniosek Kl. Nar. upoważniający Min. Skarbu do podwyższenia z ewentualnych nadwyżek budżetowych dodatku do pensji funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów do wysokości łącznej 30 proc. uposażeń. Następnie przyjęto całą ustawę skarbową ze zmianami komisijnemi.

Sowieci chcą nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem.

WIENIĘ, 11 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem i gotów jest zamianować ambasadora przy Watykanie.

Łagodne traktowanie studentów przez władze policyjno-administracyjne.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski po odbytej konferencji z rektorem uniwersytetu warszawskiego p. dr. Przychodzkim wyda w najbliższych dniach okólnik w sprawie specjalnie łagodnego traktowania studentów wszystkich uczelni polskich przez władze administracyjne i policyjne.

Minister Zaleski

wraca 13-go b. m. do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych Zaleski powraca z Genewy do Warszawy dnia 13 b. m.

Rządowy projekt budowlany będzie wniesiony do sejmu.

Warszawski koresp. „Republiki” (B.) telefonuje:

W związku z wiadomością prasy, że rząd ma zamiar wycofać złożony sejmowi projekt o budowie tanich mieszkań wraz z podwyższeniem komornego — informują mnie z najbardziej wiarogodnych źródeł, że rząd nie ma zamiaru wycofać tego projektu pomimo licznych protestów. Jednocześnie dowiaduję się, że przypisywanie p. premierowi Bartłowi autorstwa tego projektu jest nieślusne. Autorem projektu jest bowiem minister robót publicznych p. inż. Moraczewski.

Zwyżka cen mąki. Rząd zamierza rzucić na rynek rezerwy zbożowe.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W ostatnich dniach daje się zauważyć na rynku wewnętrznym poważna zwyżka cen mąki, która dochodzi obecnie do 37,5 zł. za 100 kg. podczas gdy dwa tygodnie temu cena obracała się w granicy 34—35 zł. za 100 kg.

Wskutek powyższego ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wskazówki dla władz administracyjnych do bieżącej obserwacji zmian cennika chleba. Przy dalszym stwierdzeniu wzrostu cen mąki zostaną wypuszczone na rynek zapasy z rezerw państwowych.

Książę Walii--regentem?

Król angielski usunął się czasowo od władzy.

Berlin, 11 marca.

„Voss. Zig.” donosi z Londynu, że gabinet angielski planuje ewentualne powołanie regencji tymczasowej, która od czasu choroby króla sprawuje radę regencyjną — księcia Walii. Powodem tej zmiany ma być z jednej stro-

ny żądanie lekarzy, aby król na przeciąg pół roku co najmniej usunął się od udziału w rządzie, z drugiej — możliwość zmiany personalnej w radzie regencyjnej po wyborach przez ustąpienie premiera członka rady.

Orłow na usługach sowieków

Salszcz dokonał listy przymocowy ukraińców.

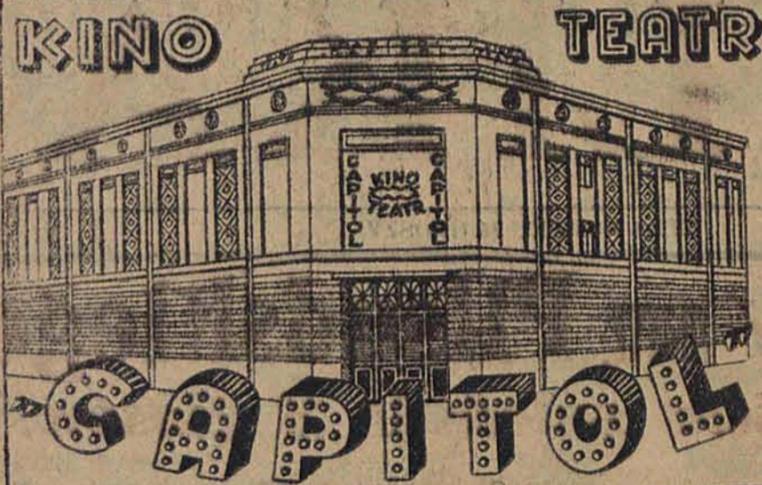
Berlin, 11 marca.

Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że dochodzenie w sprawie sfalszowanych dokumentów przez Pawłowa ujawnia coraz to nowe szczegóły, które mają decydujący wpływ na dalszy kierunek sprawy.

Znaleziono fałszyfikaty listów przymocowy ukraińskiego rządu emigracyjnego Andrzeja Liwickiego, które zostały w swoim czasie ogłoszone w char-

kowskiej urzędowce „Komunist” oraz wiedeńskim „Der Abend”.

Z tego wynika że Orłow należał również do sowieckiego G.P.U. Podobno w sprawie tej zamieszany jest również jeden z wyższych urzędników ambasady sowieckiej w Berlinie i dlatego władze śledcze celem uniknięcia zatargu dyplomatycznego z Sowietami usiłują obecnie całą tę sprawę zlikwidować. Dalsze dochodzenie jednakże jest w toku.



DZIŚ PREMIERA!

KRZYK SERCA

Potężny dramat
z życia nowojorskiego.

W roli głównej
wielki tragik sceny
i ekranu

**Rudolf
Schildkraut
i Bessie Lowe.**

„Krzyż zasługi“ i nagroda pieniężna dla dzielnego listonosza Iwonskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Listonosz pieniężny Kochanowski, który tak dzielnie zachował się podczas znanego napadu bojówki ukraińskiej we Lwowie uratował znaczną sumę pieniędzy. Został przedstawiony do orderu „Krzyża zasługi“ oraz otrzyma poważną nagrodę pieniężną z rak ministra poczt i telegrafów.

Groźba wylewu Wisły w pobliżu Krakowa

Kraków, 11 marca.

Sytuacja powodziowa na terenie województwa krakowskiego nie uległa żadnej zmianie. Śniegi w górach topnieją powoli, lecz grubość lodu zmniejsza się szybko.

Oddział pionierów wyjechał do Mszały Dolnej dla rozsadzenia lodów na Rabinie, celem ochrony drewnianych mostów. Oddziały takie będą czuwać przy wszystkich większych mostach oraz rzecznych wałach ochronnych.

W Krakowie wyrabano lód dokoła filarów mostowych. Dotychczas Wisła pod Wawelem stoi, natomiast w innych punktach lód pęka tworząc małe jeziora przepowiadające szybki odpływ lodów.

Rudawa zwolniła się już z lodowego pancierza. Wzburzone wody wpadają do Wisły, wybijając sobie drogi odpływu pod osłoną lodu.

Trocki wyprowadził się z gmachu ambasady sowieckiej w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 11 marca.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Dzisiaj ambasador sowiecki w Konstantynopolu Suriz odbył dłuższą rozmowę z Trockim. W wyniku tej rozmowy i z wiedzą ambasadora Suriza Trocki opuścił gmach ambasady, zamieszkując w jednym z hoteli tureckich w Konstantynopolu. Agenci G. P. U., którzy eksportowali Trockiego z Rosji do Konstantynopola udali się w powrotną podróż do Sowiec. Trocki będzie zamieszkiwał w Konstantynopolu czekając na odpowiedź rządu niemieckiego co do ewentualnego jego zamieszkania na terenie Rzeszy.

Wczoraj Trocki wystosował do rządu sowieckiego podanie o zezwolenie na przyjazd do Konstantynopola drugiego jego syna mieszkającego w Moskwie.

Pożar hotelu

9 osób poniosło śmierć

Hongkong, 11 marca.

W jednym z tutejszych hoteli wybuchł pożar, który spowodował śmierć 9 osób, w tej liczbie francuza, Angielki, marynarza amerykańskiego i sekretarza gubernatora Kwantungu. Szereg osób odniosło rany. Wiele osób, pragnąc ratować się, wyskakiwało z różnych pięter na ulicę.

Ujęcie bandy dywersyjnej w powiecie baranowickim.

Baranowice, 11 marca.

Wielkie wrażenie wywołało tu wykrycie i aresztowanie szajki dywersyjno-szpiegowskiej. Wykryto ją we wsi Jachowszczyzna, gdzie mieścił się sztab tej bandy. Na czele bandy stał stary kryminalista i dezertler, niejaki Jan Bartosz, który na swym sumieniu miał wiele podpałek i morderstw oraz napadów dywersyjnych.

Przy aresztowaniu Bartoszu znaleziono kilka rewolwerów z nabojami a w kącie mieszkania kulomiot, specjalne latarki elektryczne, notatki szpiegowskie oraz plany wojskowe. Przy bandzie znalezione również 9 tysięcy dolarów. Z notatek widać, iż Bartosz przybył do Polski z polecenia Centralnego G. P. U. w Sowieciech, celem zorganizowa-

nia na pogranicznych terenach, szczególnie w województwie nowogrodzkim, napadów dywersyjnych i szpiegowstwa wśród pogranicznych posterunków wojskowych.

Wraz z hersztem Bartoszem aresztowano dwóch braci Kuroczyckich: Antoniego Kuroczyckiego, nauczyciela i Mikołaja Kuroczyckiego, rzekomego handlowca, oraz Wincentego Trackiewicza z Iwanowa, pow. Nieświeskiego, który był łącznikiem z Sowieciami.

Wszystkich aresztowanych pod silną eskortą z Baranowicz odwieziono do Nowogrodka.

Bandytów aresztowano w chwili, gdy planowali szereg napadów na majątki, posterunki wojskowe i stacje kolejowe.

Zjazd antyfaszystowski w Berlinie Krwawe starcie policji z demonstrantami.

Berlin, 11 marca.

Podczas międzynarodowego kongresu antyfaszystowskiego, który się wczoraj tu odbył, wygłosił szereg mówców gwałtowne przemówienia przeciwko Mussoliniemu i faszystom. Delegat Austrii Hermann scharakteryzował szybkość wzrostu faszystów w Austrii i zarzucał przywódcom socjalistów, że przyczyniają się do wzmacniania faszystów. Jeden z włoskich przedstawicieli związków zawodowych oświadczył, że włoskie związki zawodowe ledwie vegetować mogą w dzisiejszych Włoszech, ponieważ przywódcy tylko potajemnie wśród największych niebezpieczeństw osobistych mogą kierować ruchem robotniczym. Tylko jeden z mówców hiszpańskich, anarchista, w przemówieniu swym wyróżnił się nieco od wszystkich innych

mówców, ponieważ gwałtownie protestował przeciwko czerwonomu terrorowi stosowanemu w Sowieciech. Przedłożył on wniosek o przyjęcie rezolucji potępiającej ucisk ludności przez władze sowieckie.

Berlin, 11 marca.

Po zamknięciu kongresu międzynarodowego antyfaszystowskiego w Berlinie uformowali komunisty zwarte pochody demonstracyjne, przyczem doszło do gwałtownych starć z policją berlińską na Kupferstrasse, na Burgstrasse oraz na kilku innych ulicach. Przy Kupferstrasse policja musiała użyć gumowych pałek celem rozpedzenia demonstrantów. Kilku komunistów zostało rannych, 2 aresztowano, a między nimi słynnego przywódcę rewolucji komunistycznej w Niemczech Hoelza.

„SPLENDID“ Najbliższa premiera!

Dwa wspaniałe filmy — dwóch wielkich artystów
Dwugodzinny program!

Miłość, namiętność i zbrodnia

W roli głównej WILLI FRITSCH.

Marynierz z Jackie Cooganem

Samolot sowiecki wylądował na terytorjum polski

Brześć n/B., 11 marca.

Dużą sensację wywołało tutaj zatrzymanie na terenie powiatu stolińskiego dużego samolotu sowieckiego wraz z dwoma pasażerami. Jeden podał się za Jana Markowskiego, obserwatora wojskowego, drugi za pilota Józefa Thiła.

Oświadczyli oni, że wystartowali z Homla i mieli lądować w Żydkowicach, wskutek mgły zabłądzili i musieli wylądować na terytorjum polskim.

Obydwu lotników zatrzymano i oddano do dyspozycji władz wojskowych w Brześciu.

Rewizja traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Rokowania o rewizję traktatu handlowego polsko-francuskiego dobiegają końca. Strona polska uzyskała zasadę klauzuli największego uprzywilejowania, co umożliwi eksport do Francji polskich środków żywnościowych, mięsa oraz drzewa. Podpisanie nowego traktatu nastąpi w ciągu najbliższych trzech tygodni.

Waldemaras czyści armię od „niepożądanych“ elementów.

Kowno, 11 marca.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołała wiadomość o podpisaniu przez Waldemarasa dymisji dowódcy pułku ułanów majora Plehavičiusa, brata byłego szefa sztabu generalnego pułkownika Plehavičiusa. Fakt ten jest dalszym ciągiem akcji, zmierzającej do oczyszczenia korpusu wojskowego od żywiołów niepożądanych przez Waldemarasa.

Obaj bracia podejrzani byli o udział w pracy konspiracyjnej przeciwko Waldemarasowi.

Krwawe starcie stahlhelmowców z socjalistami w Niemczech.

Berlin, 11 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Wczoraj doszło do krwawego starcia pomiędzy członkami Stahlhelmu a socjalistami w mieście Leinburg. Stahlhelmycy napadli na chór socjalistyczny w jednej z restauracji, niszcząc całkowicie lokal. Kilku socjalistów zostało ciężko rannych. Znajdujący się przypadkowo w restauracji inwalida wojenny został tak dotkliwie pokluty nożami, że po przewiezieniu do szpitala przed dokonaniem zabiegu chirurgicznego zmarł.

— Z Brukseli donoszą, iż król Albert wraz z małżonką podejmował obiadem opuszczającego Brukselę posła polskiego Filipowicza. W ośrodku wzięli udział wszyscy członkowie kabinatu polskiego.

„Gdy zostanę premierem W. Brytanji” ...

„Gdy zostanę premierem W. Brytanji... rząd nasz poprowadzi politykę zgodną z interesami i potrzebami kraju, która położy kres nieproszonej konfliktom w rodzaju tego, jaki wynikł ostatnio między nami a Stanami Zjednoczonymi”.

I dalej:

„Od nas, od naszego rządu kraj oczekuje i spodziewa się załatwienia trzech najważniejszych kwestji: zaradzenia klęsce bezrobocia, zainaugurowania solidnej polityki finansowej, wreszcie rodzącej polityki zagranicznej, która po uwzględnieniu sytuacji europejskiej wywoła się z zależności od polityki francuskiej”.

Ważkie słowa. Doniosłe i brzemiennie w konsekwencji. Zarówno dla W. Brytanji, jak i dla Europy. Słowa, które oblec mogą w żywe ciało rzeczywistości wyniki wyborów czerwcowych do angielskiej Izby Gmin.

Gdy Labour Party zwycięży w wyborach czerwcowych, gdy rząd konserwatywny Baldwin'a będzie musiał ustąpić miejsca rządowi wybranemu z łona Partji Pracy, wówczas były premier W. Brytanji, Ramsay Mac Donald, znowu zostanie premierem rządu J. K. Mości. Władzi zwycięstwa Labour Party w nadchodzącej kampanji wyborczej wydają się jej liderowi tak pewne, iż nie wahał się dać do tygodnika paryskiego „Pax” artykułu zatytułowanego triumfalnie: „Gdy zostanę premierem W. Brytanji”.

Na pierwszy rzut oka najbardziej sensacyjnym ustępem w artykule - manifestacji przyszłego premiera wydaje się zapowiedź zerwania węzłów zależności od Francji w polityce zagranicznej. Zbieg okoliczności (może celowy) sprawił, iż zapowiedź ta ukazała się na łamach „Pax” 3 marca t. j. w przeddzień objęcia przydziału Stanów Zjednoczonych przez H. Hoover'a.

Przyszła i zapowiadana zmiana polityki wobec Francji t. j. rozluźnienia obecnej ententy anglo - francuskiej, tak decydującej dla układu stosunków i sił na kontynencie europejskim, komentuje i tłumaczy R. Mac Donald koniecznością uwzględnienia interesów Anglii i, jak się wyraża: „wzięcia pod uwagę drażliwości, Ameryki, dotkniętej naszym układem morskim z Francją, co podyktowała naszymu rządowi (Baldwina) czułość i ustepliwość dla Francji”.

Nietylko treść ale i forma tych ustępów odbiegają od zwyczajów i obyczajów dyplomacji. Usprawiedliwia je może surowa ocena, której nie skąpi Mac Donald dyplomacji współczesnej, mówiąc o rokowaniach w kwestji porozumienia anglo - francuskiego, iż „zawarcie tego układu i tajne pertraktacje, które je poprzedzały, wyływały z najgorszych i najszkodliwych tradycji dawnej dyplomacji”.

Kto je chleb opozycji ten prędzej bywa skłonny do zapowiadania rewolucyjnych przemian. Aczkolwiek b. premier odsadza od czci i wiary dawną, tajną dyplomację, aczkolwiek uważa się za socjalistę, wątpliwem jest bardzo, czy mógłby dowiedzieć, iż za jego premierostwa rząd W. Brytanji zerwał zupełnie z metodami tajnej dyplomacji.

Określając programowo zadania polityczne przyszłego rządu, mówi dalej Mac Donald: „...po Locarno można było przejść do ustalenia gwarancji bezpieczeństwa i do częściowego rozbrojenia. Myśmy jednak odwrócili się plecami do tych możliwości i powróciliśmy do polityki aliantów. Problem rozbrojenia został powierzony opiece admirałów i

generalów. Wreszcie układ militarny i morski między nami a Francją popełnił miary i ukazał ogółowi niebezpieczeństwa, które zagrażają W. Brytanji” Tu należy sobie przypomnieć, iż teraz, w czasie kadencji prezydenckiej Hoover'a, nastąpi druga konferencja rozbrojenio-wa. Obecne zaś stosunki między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanją nacechowane są chłodem, podstawą zaś ich jest wyścig zbrojeń na morzu, którego celem — odebranie Anglii berła hegemonii.

Pozostawiając zatem na uboczu dżetrybę o złej czarownicy - dyplomacji, której nie zmożemy egzorcyzmy dżalektyczne b. i przyszłego premiera, można sądzić, iż, o ile groźba zbliżenia się Niemiec do Francji nie będzie dość silnym hamulcem, rozluźnienie węzłów ententy anglo - francuskiej dojdzie do skutku, a z niem i gruntowna przemiana w dotychczasowej konfiguracji politycznej w Europie.

Mniej efektownie brzmi drugi i trzeci punkt programu rządowego Labour Party. Mniej efektownie, lecz bardziej rady-

kalnie. Dość radykalnie, aby premier inspe zbył oba te punkty w swym artykule krótkim frazesem o konieczności „gruntownych reform”. A reformy byłyby istotnie bardzo „gruntowne”, o ile rząd wyszły z wyborów czerwcowych zechciał je wprowadzać w czyn na całej linii zgodnie z programem oficjalnym Labour Party. A więc wielki przemysł miałby być poddany kontroli bezpośredniej rządu i parlamentu, niektóre jego gałęzie — przekształcone i oparte na zasadach porady publicznych (w pierwszym rzędzie kopalnie), wszystkie rodzaje transportu i komunikacji — poddane kontroli rządu i samorządów etc. etc.

W indywidualistycznej gospodarce angielskiej byłby to zabieg radykalny. Ale... aczkolwiek wszystkie sekcje Labour Party zgadzają się zasadniczo na konieczność przeprowadzenia tych reform podstawowych, nie ma wśród nich zgodności zapatrywania na termin, w którym należałoby do nich przystąpić. Okoliczność ta tłumaczy kunktatorstwo Mac Donald. Tłumaczy też może i pewność,

z jaką Mac Donald wyszłifował następujący, ciekawy psychologicznie ustęp w swym artykule. Pisze on: „Nasza partja jest jedyną, która może wyjść zwycięsko z wyborów. Spokój, jaki zachowuje społeczeństwo wobec tej ewentualności, jest najlepszym świadectwem uznania dla działalności rządów Labour Party w r. 1924. Nasi współobywatele wiedzą dobrze, że dżatryby Maxton - Cook'a (skrajna lewica) nie mają nic wspólnego z opinią i programem Labour Party”.

„Chcieć być cnotliwym w polityce — to nonsens” — wyraził się Napoleon. W istniejących, historycznych warunkach — zapewne. Czy Mac Donald potrafi na czele rządu Labour - Party stworzyć dla siebie warunki, które pozwolą mu zachować programową i proklamowaną cnotę polityczną — oto pytanie. Pytanie na które zresztą dzieje r. 1924 dają już a priori prawdopodobną odpowiedź autorowi tytułu... „Gdy zostanę premierem W. Brytanji”.

Niewinny „żart” sprytnego szpiega. Opublikowanie nieistniejącego traktatu tajnego pomiędzy Francją a Belgią

Paryż, w marcu 1929 r. Dużo krwi napsuł poważnym mężom stanu sławetny dziś „Utrechtsch Dagblad” opublikowaniem nieistniejącego traktatu tajnego pomiędzy Francją a Belgią. Słusznie też czyni cała prasa paryska gorzkie wyrzuty tym ministrom zagranicznym, którzy z karygodną łatwowiernością — czy zupełnie szczerą? — poszli na lep ordynarnie podrobionego dokumentu i zbyt pośpiesznie poczęli wyciągać zeń daleko idące wnioski polityczne.

Nie wszystkie pisma tutejsze skłonne są traktować p. Beelaerts'a van Blockland'a, holenderskiego ministra spraw zagranicznych, znanego ze swoich programskich sentymentów, jako ofiarę sprytnego oszusta. Nawet bardzo oględnie zazwyczaj wydający sądy „Journal de Geneve” uważa, iż rząd holenderski, dzięki własnej jedynie winie, znalazł się w sytuacji ubolewania godnej (sic!). „Z drugiej wszakże strony, przyłączając się do — pozornie chociażby — do akcji skierowanej zarówno przeciwko Francji jak i przeciwko Belgii, p. Beelaert van Blockland uległ był, volens nolens, wątpliwej wartości wpływom pobocznym”.

Zupełnie bezstronnie sprawę „dokumentu utrechtskiego” rozpatrując, tru-

dno wytłumaczyć sobie że mógł znaleźć on wiarę przez jedną chwilę bodaj, zwłaszcza gdy się wie, w jaki sposób i przez kogo został on sfałszowany.

Karjera życiowa Alberta Frank - Heine'go, od samego urodzenia, kształtuje się w sposób, rzeczywiście, fantastyczny. Ojciec — holender, matka — Niemka, która wydała syna na świat w Brukseli, wobec czego młody Albert przynależy do obywatelstwa belgijskiego i wstępuje do marynarki... niemieckiej.

Nie podobają mu się jednak widocznie ani przynależność państwowa, ani praca zawodowa, choć obie wybrał sobie według własnej woli. W 18-tym roku życia jest dezertorem, zamieszkałym w Argentynie. Na początku wojny odsiada karę sześciu miesięcy więzienia w Londynie za kradzież paszportu i korzysta z wypuszczenia go na wolność, by wstąpić do armji belgijskiej. Nie, nie w tym celu by się bić z wrogiem (?!), lecz by mieć pretekst do „działania” w Paryżu, swojej nowej siedzibie, skąd jednak wkrótce — naskutkiem zdemaskowania go jako notorycznego germanofila — odstawiony zostaje do obozu jeńców, po uprzednim zdegradowaniu i wykreśleniu go z wojska belgijskiego.

Ucieka, wraca potajemnie do Anglii i

jawnie... do więzienia. Z chwilą ukończenia wojny odczuwa tęsknotę za „ojczyzną” i zjawia się w Belgji, gdzie poświęca się zawodowi nauczycielskiemu — przez krótki okres czasu, przełożeni jego bowiem przekonują się, że mają do czynienia ze złodziejem... systematycznie kradnącym książki.

Po wyjściu z więzienia we Francji wędruje z powrotem do Belgji i objera sobie nowy zawód: dziennikarstwo, zakładając jednocześnie aż dwa tygodniki — „A coups de plume” oraz „Les nouveaux jours” — w których prowadzi u-silną propagandę na rzecz Niemiec, nie-zupełnie, jak łatwo domyśleć się można, bezinteresownie. Korzysta z pośrednictwa Waard'a Hermansa'a, wydającego flamandzko-separatystyczny „Scheide” i sprzedaje sfałszowany traktat francusko - belgijski dziennikowi „Utrechtsch Dagblad”, za co zostaje aresztowany w Brukseli.

Dokument ten był tak dalece nieudolnie podrobiony, że niemieckie biuro szpiegowskie w Muelheim, któremu Albert Frank-Heine zaproponował nabyć go, odrzuciło kategorięcznie tę „ofertę”. Oszust nie stracił na śledztwie pierwsi-kowem zimnej krwi i z całą beczelnością domagał się wypuszczenia go na wolność, ponieważ popełnił on „nie karygodne przestępstwo, ale niewinny żart, jako iż sprzedane przez niego dokumenty nie odstawiają tajemnic obrony krajowej...”

— Przyzna pan, panie sędzio, że głupota moich odbiorców przechodzi wszelkie granice (sic!)... Przecież ja, dla dania papierom pozorów autentyczności, zaopatrzyłem je w odbitkę 25-o centymowej monety belgijskiej, a podpisy pełnomocników nie mają żadnych pretensyj do jakiegokolwiek bądź prawdopodobieństwa... Nie skompromitowałem nikogo, poza tymi, którzy w dokumenty owe u-wierzyli — należą mi się przede-raczej względy i powinszowania...”

Sędzia nie podziela widocznie poglądów Alberta Frank-Heine'go, skoro nie chce wypuścić go z więzienia...

Z. Kl.

Rewizja układu o 8-godzinnym dniu pracy Wniosek angielskiego ministra pracy.

Genewa, 11 marca. (Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym otwarta została sesja Rady administracyjnej między narodowego biura pracy. Komisja porządku dziennego przedstawiła sprawozdanie o postępowaniu przy rewizji międzynarodowych konwencji pracy, według którego konferencja pracy będą musiała ograniczać się do rewizji ściśle określonych i wskazanych przez Radę administracyjną punktów. W ten sposób uniknie się stawiania pod znakiem zapytania całej konwencji pracy.

Genewa, 11 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy angielski minister pracy Steel Maitland uzasadniał wniosek angielskiego rządu, proponujący rewizję międzynarodowego układu, zawartego w Waszyngtonie w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Minister dowodził, że różne postanowienia układu waszyng-tonskiego są dwuznaczne, i że zastoso-wanie ich napotyka na trudności. Mów-

ca domagał się szczególnie dokładniejszego określenia postanowień, dotyczących tygodnia pracy „wyższej siły” oraz godzin nadliczbowych. Angielski przedstawiciel robotników Polton wyraził ubolewanie, że rząd angielski czekał 8 i pół roku z postawieniem wniosku o rewizję układu. Mówca wskazywał, że postanowienia układu są całkowicie jasne.

Rewizja statutu Trybunału fiaskowego.

Genewa, 11 marca. (Polska Agencja Telegraficzna) Komitet prawników pod przewodnictwem Ccaloży podjął dyskusję nad przygotowaniem projektu rewizji statutu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze i zajmował się notą rządu waszyngtonskiego w sprawie przystąpienia Stanów do trybunału. Komitet rozpatrzył propozycję amerykańskiego członka komitetu Roota, zmierzającego do ułatwienia Stanom przystąpienia do trybunału.

Bunt w domu poprawczym dla nieletnich.

Berlin, 11 marca. W domu poprawczym dla nieletnich przestępców doszło dziś do burzliwych zajść. Zbuntowani wychowankowie w liczbie 50 poczęli niszczyć urządzenie zakładu, atakując jednocześnie sprzętami dozorców. Sytuację dość groźną oganawała policja aresztując 5 prowadzących bunt.

Miljonowe rzesze lokatorów

protestują gorąco przeciw projektowi podwyższenia komornego.

Przymusowa pożyczka wewnętrzna na cele budowlane.

Jak już dołóż wczorajszym „Express“, w Warszawie obradował w ciągu niedziel wszechpolski zjazd zrzeszeń lokatorskich, dość licznie obsesany przez Łódź. Na zjeździe poddano projekt podwyższenia komornego niezwykłe ostrej krytyce, w szeregu zaś referatów wykazując ujemne skutki jego realizacji na całokształt życia społecznego w Polsce.

Pierwszy referat o projekcie wniesionym przez rząd wygłosił adw. Mejerzon który na wstępie zaznaczył, że projekt spotkał się z nieprzychylnym przyjęciem zarówno ze strony lokatorów, jak i właścicieli nieruchomości.

Ta negatywna ocena projektu rządowego tłumaczy się tem że jest on nieistotny i że wprowadzenie jego w życie musi pociągnąć za sobą cały szereg bardzo poważnych konsekwencji dla całego życia państwowego.

Referent podkreślił uprzywilejowanie wsi i poddał ostrej krytyce sposób obciążenia lokatorów przewidziany w ustawie, a polegający na podwyższeniu komornego w zależności od ilości zajmowanych przez lokatora pokoiów.

Jest to podstawa niesprawiedliwa, albowiem znane są fakty, że bardzo często obszerne mieszkanie nie jest dowodem zamożności.

W następnym referacie adw. Rolński zwrócił uwagę na fakt, iż tworzenie funduszu budowlanego, przełamanie funkcji inkasowania komornego na gospodarzy, wywoła konieczność stworzenia nowych urzędów, które kontrolować będą właścicieli nieruchomości. Pochylenie to ogromne sumy i zmniejszą w znacznym stopniu sam fundusz.

W dalszym ciągu swego referatu mec. Rolński przestrzega przed katastrofalnymi skutkami uchwalenia ustawy. Już dziś

sądy pełne są spraw o eksmisie — skarżą się o eksmisie biedaków, którzy zalegają po 50 — 60 zł.

Wyobraźmy sobie co się stanie do podwyższenia komornego.

Ciekawe przemówienie wygłosił następny z kolei mówca, który skonkretyzował najrealniejszy jego zdaniem projekt stworzenia funduszu budowlanego. Otóż projekt ten, który będzie przedstawiony rządowi w imieniu zrzeszeń lokatorskich, przewiduje wprowadzenie przymusowej pożyczki wewnętrznej.

Pożyczka przymusowa, 3 procentowa, obowiązywałaby każdego obywatela a pozbawionym wprowadzonooby dobrowolną 5 proc., oparta na hipotekach nowo-wybudowanych domów mieszkalnych. Dałoby to rocznie około 300 milionów zł.

Oprócz tego można uzyskać około 100 milionów zł. przez podwyższenie cen wyrobów monopolowych tytoniowego i wódczanego oraz opodatkowania niezabudowanych placów w stos. conajmniej 2 proc. od rzeczywistej wartości i tak: płace w śródmieściu na 2—3 proc., zaś na peryferiach miast po 2 proc.

W ten sposób z uzyskanego funduszu około 400 milj. rocznie można by wydawać 55 tys. izb mieszkalnych, przy mając koszt budowy jednej izby złotych 7.000.— według projektu urzędowego z funduszu budowlanego trzeba Spółdzielcom Społecznym wydawać pożyczki do wysokości 90 proc. kosztorysu, czyli najmniej więcej do 6.300 zł. na izbę; zaś osobom prywatnym do wysokości 60 proc., gdyż z pewnością przedsiębiorca prywatny, który otrzyma 60 proc. kosztorysu na 20 do 30 lat, znajdzie resztę potrzebnego kapitału.

W konkluzji zjazd uchwalił następującą rezolucję:

Zjazd zrzeszeń lokatorskich z całej Rzeczypospolitej stwierdza, że wniesiony projekt utworzenia Państwowego Funduszu Rozbudowy jest skierowany wyłącznie przeciw-

ko ludności miast, wprowadzenie jego w życie musi pociągnąć za sobą WSTRZĄS CAŁEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

nie przyczyni się wobec tego do rozwiązania problemu rozbudowy.

Zjazd stwierdza, że podwyższe-

nie komornego, przewidziane w projekcie jest niczem innym, jak

UKRYTYM PODATKIEM,

który obciążył ma w zastraszający sposób mieszkańców miast, którzy od szeregu lat wskutek przeżywanego kryzysu gospodarczego i tak nie

są w stanie poddać nakładanym na nich ciężarom podatkowym.

Projekt ustawy musi spowodować ogólną wyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, która znówceży ustabilizowane już poniekąd stosunki gospodarcze, obali budżety obywateli, a tem samem pociągnie za sobą wyżkę płac, powiększenie budżetu państwowego i w następstwie konieczność nakładania nowych podatków.

Nowa fala drożyzny, spowodowana wzrostem cen nie może nie odbić się również na stabilizacji stosunków walutowych.

Zjazd stwierdza, że projekt zawiera dość WYRAŻNE CECHY ETATYSTYCZNE

i nie daje gwarancji należytego zużycia funduszu na rozbudowę tembardziej, że sposób użycia w latach ubiegłych funduszu na rozbudowę pozostawia wiele do życzenia.

Wychodzą z założenia, że przedstawiciele szerokich warstw lokatorów w pierwszym rzędzie powołani są do wypowiedzenia się w sprawie przedstawionego ciałom ustawodawczym projektu, zjazd jednakoż krytycznie podkreśla że wniesiony projekt rozbudowy, opierający się na podwyższeniu komornego, jest nie do przyjęcia i zwraca się w imieniu milionowych rzesz lokatorskich całej Polski do sejmiku i senatu z wezwaniem o

ODRZUCENIE PROJEKTU, ZAGRAŻAJĄCEGO EGZYSTENCJI SZEROKICH WARSTW LUDNOŚCI

i mogącego przyczynić się do wywołania fermentu społecznego i powstania wewnętrznych, tembardziej, że niezapłacone powyższego podatku, jako komornego spowoduje masowe eksmisje.

Zjazd zrzeszeń lokatorskich stwierdza, że w interesie ludności całego kraju leży rozpoczęcie na wielką skalę akcji rozbudowy i że rząd ma możliwość znalezienia finansów na rozbudowę inną drogą.

Wreszcie zjazd przesłał do p. Prezydenta Rzeczypospolitej obszerną depeszę, w której prosi o zainteresowanie się losem wielomilionowych rzesz lokatorskich, których byt jest poważnie zagrożony z powodu zaprojektowanej podwyżki komornego.

Rezolucje powzięte na zjeździe uchwalone będą z kolei na wiecach lokatorskich które odbędą się we wszystkich miastach polskich w niedzielę dnia 17 b. m. (e).

Stare numery obowiązuja nadal w telefonach.

Przed kilku dniami Zarząd Telefonów Łódzkich przewidując, że niektórzy abonenci, drukując swoje blankiety firmowe, rachunki okólniki itp. zechcą zamieścić na nich numery telefonów, które będą wprowadzone w końcu roku po uruchomieniu nowej centrali automatycznej, ogłosił tabelkę orientacyjną, na której uwidocznione zostały numery telefonów przyszłej stacji automatycznej.

Niektórzy abonenci źle jednak zrozumieli treść zawiadomienia i już dzisiaj podają telefonistkom numery stacji automatycznej (pięciocyfrowe). Stwierdzić należy, że jest to błędne i do czasu specjalnych zawiadomień należy w dalszym ciągu podawać telefonistkom obowiązujące nadal stare numery.

Podawanie obecnie telefonistkom numerów pięciocyfrowej stacji automatycznej wprowadza na stacji zamęt na szkodę abonentów.

Lody pękają!

Władze zarządziły ostre pogotowie.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał pierwsze wiadomości o nadciągającym niebezpieczeństwie powodzi. Z pierwszych wiadomości wynika, że w związku z ociepleniem lod na rzekach Warty, Prosny, Pilicy zaczyna pękać wskutek czego na niebezpiecznych zatorach odbywa się już obecnie rozszanie lodów.

Władze wojewódzkie, chcąc uniknąć groźnych następstw, jakie niemal corocznie następowały, wydały zapobiegawcze zarządzenia, które dziś zostały już zastosowane. Na wszystkich zagrożonych mostach, jak i niebezpiecznych punktach są ustawione aparaty telefoniczne, gdzie bez przerwy dyżuruja: policja, strzelcy i straż pożarna. Również na wszystkich zagrożonych terenach, gdzie spodziewany jest wylew, a zwłaszcza w okolicach Warty i Widawki jest chętnie usuwana ludność i inwentarz, a okolice te są obsadzone sygnałami świetlnymi, które w razie niebezpieczeństwa będą powiadamiały ludność o grożących jej niebezpieczeństwach.

W urzędzie wojewódzkim są ustanowione specjalne dyżury, które będą trwały przez cały czas powodzi. Dowiadujemy się, że władze centralne wysygnowały już większą sumę pieniędzy, które będą rozdzielane, pomiędzy powodźnian. (p).

Nadużycie w kasie chorych

Urzednik zdefraudował 5 tysięcy zł.

Od kilku dni w wydziale obrachunkowym kasy chorych w Łodzi zwrócono uwagę, że jeden z urzędników wspomnianego wydziału, Szokalski, nie spełnia swych normalnych czynności, mianowicie unika kontroli kwitariuszy, które był obowiązany przedstawiać swym przełożonym.

Urzednikom wydziału obrachunkowego nasunęły się pewne podejrzenia, iż Szokalski popełnił malwersację.

Gdy więc wczoraj Szokalski na żądanie przedstawienia kwitów wpłat, dał wymijającą odpowiedź, zdecydowano się zbadać jego ksiązkę.

Już przy wstępnym badaniu wyszło na jaw, że urzednik ten zdefraudował 5 tysięcy złotych.

Sprawę natychmiast przekazano prokuratorowi, który wdrożył śledztwo.

Jak się dowiadujemy, Szokalski był bliskim krewnym jednego z wyższych urzędników kasy chorych, który swego czasu spowodował przyjęcie do pracy Szokalskiego, reżąc za jego uczciwość.

W związku z powyższym wysunięto obecnie kwestję odpowiedzialności pieniężnej owego urzednika za Szokalskiego.

SPLENDID

Ostatnie 2 dni.

RASPUTIN - DEMON ROSJI

Potężny dramat walki o miłość i szczęście p. l.

**Ciernista droga
księżniczki Woronców**

To, co straciło w przepaść Rosję: płackie orgie bestjałskiego chłopca, który rządził państwem.

W rolach głównych:

**Włodzimierz Gajdarow
Grzegorz Chmara**

Autentyczne, oryginalne zdjęcia Cera Mikołaja II i W. Ks. Mikołaja i Mikołajewicza.

Film ilustrowany będzie chórem artystycznym. Orkiestra symfon. pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 4 30.

KRONIKA

MARZEC
12
WTOREK

Dziś: Grzegorz W. P.
Jutro: Katarzyna

Wschód słońca o g. 5.59
Zachód słońca o g. 4.40
Wschód ksi. o g. 6.48
Zachód ksi. o g. 6.57
Długość dnia: 10.54
Przybyło dnia: 3.54

Na marginesie.

Pożegnanie zimy.

Patrzę w twe oczy, oczy zimne, roziskrzzone brylantami śniegu w pełnym słońcu stejącego mroźnego południa — i wiem, iż żadna tza Cie nie wzruszy, żadna modlitwa nie uprosi, żadne cierpienie ubłagać nie zdoła.

Chwytam Twe dłonie, dłonie twarde, piękne bezłitosnym chłodem — i wiem, iż nie rozemkiesz ich mroźnego ucisku na gardzieli, którą trzymasz.

Przykładam me usta, czerwienią bólu nabrzmiałe, do Twego serca, białego serca z lodu — i wiem, iż nikt nie wyrwie się z pod Twej przemocy. Ale myślą, której nic nie ustraszysz i nic nie złamie, odbiegam daleko od bliskiej rzeczywistości. Widzę, poza Twymi oczyma, ogarniam poza Twą dłońmi, czuję poza Twoim sercem, kres Twej wszechwładzy: albowiem znam prawo natury, które daje zwycięstwo żyćiu nad śmiercią, i prawo wiary, które dobro czyni silniejszym od zła.

O, Wiosno, wyczekiwana wszystka nasza niedola! Bądź nam błogosławieństwem i wybawieniem!

Dziecinie, skostniałe pod brzemieniem niedźwiedziej, brudnej, w kupę zbitej pościeli, starcy, pobawieni w bezruchu możności obrony przed snem ostatnim najdłuższym, kobiety, rodzące w straszliwych bólach, lub karmiące sianą pierśią istotki, słabe jak westchnienie, a nieustępliwie w swych żądaniach jak mocarze, mężczyźni, zbijający bunt w pokorze skazańców, wyciągają przed siebie ręce z głośnym, echem jęków:

— Węgla czarnego, daj nam Panie!

Słyszałeś o owych drobnikach, które w kotłach oddychać przestały, podczas gdy matka rąbała stółki na opał? i o tym dróżniku, wrośliym wraz z chorągiewką w zaspę śnieżną, głębszą w swej zachłanności od otchłanu? i o dożkarzu, który chciał zarobić na lekarstwo dla żony, a zsunął się z kozła bez uczucia, skręcając w jedną z wielu ulic zamartwionego miasta? i o żebracze, przysiadłej w kącie bramy na jedną chwile odpoczynku, co stała się dla niej wiecznością? i o paniu młodą, zmarłą w drodze do kościoła? Lecz czyś słyszał to, o czym ci nie opowiadano, to, czego objawieniem jest cięsza ludzkiego milczenia

O torturo odbyta! udrów dusze głuche, rozszereż małe, wzbogać biedne, oświeć najciemniejsze!

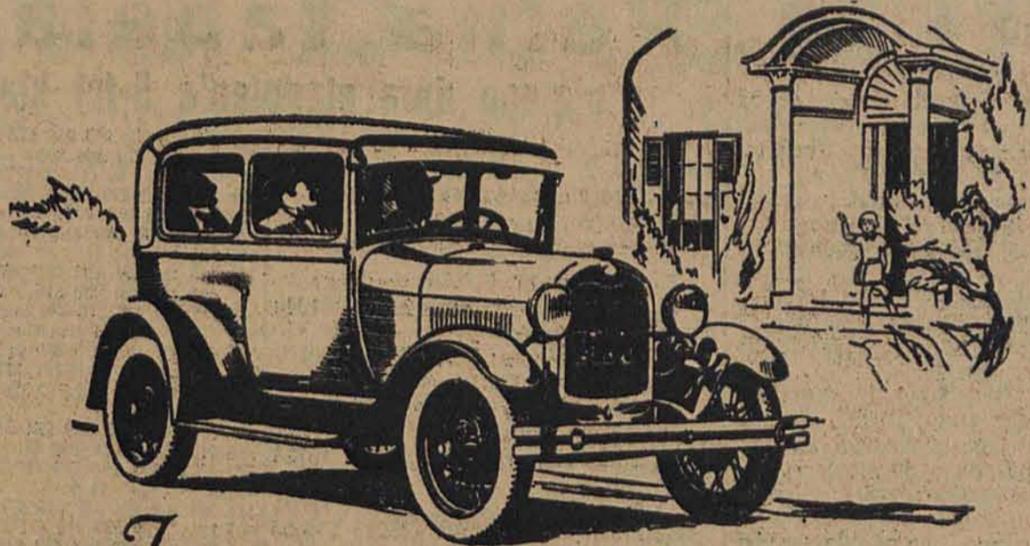
Patrzę w Twe oczy, oczy zimne, roziskrzzone brylantami śniegu w pełnym słońcu stejącego zimowego południa — i wiem, iż żadna tza Cie nie wzruszy, żadna modlitwa nie uprosi, żadne cierpienie ubłagać nie zdoła. Chwytam Twe dłonie, dłonie twarde, piękne bezłitosnym chłodem — i wiem, iż nie rozemkiesz ich mroźnego ucisku na gardzieli, którą trzymasz. Przykładam me usta, czerwienią bólu nabrzmiałe, do Twego serca, białego serca z lodu — i wiem, iż nikt nie wyrwie się z pod Twej przemocy.

Ale myślą, której nic nie ustraszysz i nic nie złamie, wybiegam daleko od bliskiej rzeczywistości. Widzę, poza Twymi oczyma, ogarniam, poza Twą dłońmi, czuję, poza Twoim sercem, kres Twej wszechwładzy: albowiem znam prawo natury, które daje zwycięstwo życiu nad śmiercią, i prawo wiary, które dobro czyni silniejszym od zła.

O, Wiosno, wyczekiwana wszystka nasza niedola! Bądź nam błogosławieństwem i wybawieniem!

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabianicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56) (b).



Jednakowo doskonały niezależnie od warunków ruchu ulicznego!

Wzrastający ruch na ulicach i drogach stawia wielkie wymagania co do pewności biegu samochodów i łatwości manewrowania nimi.

Nowy Ford jest, jak żaden inny automobil, zastosowany do nowoczesnego ruchu kołowego. Duże znaczenie ma, oczywiście, lekkość Nowego Forda, niemniej też motor o 40 KP., który, dzięki swej znakomitej konstrukcji, sprawia, że Nowy Ford stoi w rzędzie najlepiej funkcjonujących samochodów świata.

Błyskawicznie działająca akceleracja Nowego Forda czyni go łatwym do użytku podczas wzmożonego ruchu ulicznego, nie mniejsze znaczenie posiadają wszakże silne hamulce czterokołowe. Zasluguje on na specjalną wzmiankę, albowiem mistrzowska ich konstrukcja

zapewnia pasażerom jaknajwiększe bezpieczeństwo, bez względu na to, czy jazda odbywa się wśród ożywionego ruchu wielkomiejskiego, czy też na pochyłych drogach o ostrych zakrętach. Nowy Ford posiada dwa niezależne od siebie systemy hamulców. Nożny hamulec działa na wszystkie cztery koła, ręczny zaś — tylko na koła tylne. Wszystkie 6 hamulców należą do mechanicznego ekspansywnego typu, a automatyczny regulator zapewnia kołom odpowiedni równomierny nacisk hamulcowy.

Próbna przejażdżka przekona Pana (ją) o dobrych zaletach Nowego Forda; odbywszy ją przyzna Pan (i), iż cena jego nie pokrywa w rzeczywistości prawdziwej wartości Nowego Forda, a może być tylko przy specjalnych metodach fabrykacji Ford Motor Company.



Roadster	21.850
Phaeton	9.165
Limousine	10.750
Coach	10.470
Standard Coupe	11.170
Coupe Sportowe	11.170
Limousine Sedan	11.670
Opisano niedzielnik	415
(dla Roadster i Coupe)	
Zdzwonić	395

Wszystkie ceny są w zł. w całości. Cena netto. Bez podatku obrotowego.

FORD

FORD MOTOR COMPANY

Fantastyczny plan miasta
Komisja architektów łódzkich uznała projekt prof. Michalskiego za nierealny
Czy można przewidzieć przyszłość Łodzi

Plan regulacji miasta, opracowany przez prof. Michalskiego wywołał wiele sprzeciwów i objękcji. Zarzucono mu nawet, iż jest nierealny i niemożliwy do przeprowadzenia.

Wobec powyższego, architekci i budownicy łódzcy, zwrócili się do magistratu z prośbą o powołanie delegacji z ich grona, która będzie miała za zadanie dokładne rozpatrzenie projektu.

Magistrat przychylił się do tej prośby i powołał delegację w osobach pp. A. Goldberga, A. Fiszer, A. Leczczyńskiego, i H. Kirszenberga, która przez szereg tygodni dokładnie badała projekt i obecnie przedstawiła magistratowi swą opinię, zaakceptowaną przez ogólnie zebrań kół architektów łódzkich i stowa rzyszenia architektów i budowniczych w Łodzi.

Delegacja stwierdziła na wstępie, że projekt prof. Michalskiego jest wypraw dzie w wielu punktach realny, ale w swych technicznych opisach planu podał on dane, dotyczące się rozwoju historycznego miasta, stanu przemysłu, ekspansji i t. d.

w wielu wypadkach, nie pokrywające się z rzeczywistością, a dane te, są jedną z podstaw tego planu.

prof. Michalskiego, że węzeł kolejowy w najbliższej przyszłości nie ulegnie zmianie, choć twórca planu w dalszych wywodach o tej zmianie nawet mówi, i przewiduje nawet tunel pod Łodzią w celu połączenia obu łódzkich dworców, co delegacja uznała za

fantazję nie wytrzymującą krytyki.

Następnie celem odciążenia ulicy Piotrkowskiej, prof. Michalski proponuje dwie arterie ruchu, a mianowicie ulicę Żeromskiego i Targowa, co znów architekci łódzcy uważają za niecelowe, gdyż ulice te

blisko o kilometr oddalone są od Piotrkowskiej i zadania tego nie spełnia.

W projekcie swym prof. Michalski pominał zupełnie zagadnienie dokucznego, wahałowego ruchu ludunkowego, który jest wynikiem rozrzucenia po całym mieście ośrodków handlowo-przemysłowych. Pominięta jest też przez prof. Michalskiego sprawa wadliwej sieci ulic i uliczek w północnej i południowej części Łodzi zamieszkiwanej przez ubogą ludność.

Sieć nowoprojektowanych ulic na wolnych dziś jeszcze terenach nie wykazuje myśli przewodniej i skrzyżowanie ulic jest urbanistycznie wadliwe.

przez p. Michalskiego, miasta na wiele dzielnic i stref, to są to ograniczenia w wysokim stopniu krępujące i nieżyciowe, gdyż wystarczałby podział miasta na trzy strefy, podczas, gdy projekt przewiduje podział drobiazgowy.

Następnie prof. Michalski zależnie od strefy przewiduje wysokość domów, lecz nie według ogólnej wysokości i ograniczenia wymiarowego, ale podaje ilość pięt, co zresztą magistrat łódzki już stosuje, a co krępuje budujących i jest zbyteczne.

A teraz najważniejsze błędy, to ograniczenia powierzchniowe, gdyż projekt prof. Michalskiego pozwala na zabudowanie jedynie 10—20 proc. w niektórych strefach, a reszta ma być wolna, czyli że przy takiej użytkowej powierzchni do kosztów budowy wynie się do 25 proc. zamiast 4—6 proc.

Warto zaznaczyć, że na Polesiu magistrat wybudował 4-piętrowe domy, choć

projekt prof. Michalskiego w tej strefie zezwala na parterowe budynki,

a jednak co do prywatnych budowli, wymaga stosowania się do tego planu.

Wogóle projekt prof. Michalskiego nie uwzględnia ustawowo przewidzia-

(Ciąg dalszy na str. 6-cj)

Fantastyczny plan miasta.

(Dokończenie).

nych w tych wypadkach terenów dla za kładów użyt. publicznej, państwowych...

W konkluzji architektki łódzkiej stwierdza, że projekt prof. Michalskiego nie wykazuje myśli przewodniej...

Magistrat oświadczył, iż skorzysta z opinii delegacji przy korekcie planu, a niezależnie od tego postanowił zwrócić się również po opinie do stowarzyszenia...

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza konferencja magistratu z przedstawicielami nieruchomości i wielkiego przemysłu w tej sprawie.

Na konferencji obecni byli pp. dr. Barciński, inż. Rumpel i M. Kernbaum z ramienia związku przemysłu włókienniczego...

Z ramienia magistratu obecni byli pp. prez. Ziemięcki, wiceprez. Rapalski, ławnik Izdebski, naczelnik Wołodźko, inż. Kwapiśzewski...

Konferencja zgłosiła prezydent Ziemięcki, który wskazał na doniosłość znaczenia planu regulacji dla Łodzi, rozbudowy...

Zebranie niniejszej konferencji wskazuje, że magistrat zdając sobie sprawę z doniosłości planu regulacji miasta dla szeregu pokoleń...

Po przemówieniu prez. Ziemięckiego wywazała się obszerna dyskusja. W wyniku której przyjęto jednogłośnie...

Prez. Ziemięcki przyrzekł zadośćuczynić temu życzeniu.

W końcu dyskusji zabrał głos autor planu prof. Michalski, który wskazał, że przemysł już dawno, za czasów poprzedniej kadencji zgłosił szereg postulatów...

Na tem konferencję zakończono. Nie dała ona jednak nic konkretnego, właściciele nieruchomości bowiem nie wysunęli żadnych wniosków...

Grand-Kino

Kobiety na śliskiej drodze.

Dramat, poruszający zagadnienie zawsze aktualne: zagadnienie wolnej miłości, oraz wzajemnych praw, jakie małżonkowie mają względem siebie...

Wykonawcy ról głównych: uroczą Arlette Maskall, plomienna Vivian Gibson, nasz rodak, znakomity amant Igo Syn...

Pełna tabela wygranych piątego dnia ciągnięcia 5-tej klasy 18-tej loterii państwowej.

Table with multiple columns of lottery numbers and prize amounts. Includes sections for 'Wczoraj w piątym dniu...', 'STAWKI', and various prize categories like 'Zi. 50.000 na n-ry: 34070 132449'.

CASINO

Dziś i dni następujących!

Szlagierowy film, w którym grzeszna namiętność kobiety żąda złota, szal spekulacji giełdowej, kruciestwo i miłość, tańczą kuzmarną sarabandę

PIENIĄDZ

W roli głównej niesamowita w swej zagadkowej urodzie

Brygida HELM oraz gwiazda kabaretów paryskich IVETTE GUILBERT i niezrównany ALFRED ABEL

Wstrząsający swym realizmem gwóźdź sezonu osnuty według słynnej powieści EMILA ZOLI.

Muzyka pod dyr. L. KANTORA. Początek o godz. 12 w poł.

Początek o godz. 4.30.

Dienna Tabela Wygranych oddać można bezpłatnie w Kancelarii Wyminow i Loterii i. SAMIRI WEINBERG ul. Piotrkowska 58.

Tamże wypłać wygranych oraz zamiana stówek na nowe losy.

KONCERT LIDJI I DYMITRA SMIRNOVA. W nadchodzący czwartek, dnia 14 b. m. odbędzie się w Filharmonii stosownie do zapowiedzi wieczór pieśni i arji operowych...

NIE BIJ DZIECI!

**Uderzyć dziecko niekarne to — uderzyć gorączkującego chorego w malignie
Wiara w pięść zabija szacunek dla intelektu i uczucia człowieka.**

Na łamach miesięcznika nauczycielskiego „Praca szkolna” świetny pisarz i znawca duszy dziecka, Janusz Korczak kreśli uwagi na marginesie procesu studzienieckiego i wychowania młodzieży przestępczej. Uwagi te niezwykle trafne i oryginalne p. t. „Bez gniewu” przytaczamy poniżej. Red.

Nasuwać się łatwe wyrazy taniego oburzenia i oskarżeń. Pragnąłbym pominąć je całkowicie. Proces studzieniecki nie jest niespodzianką. W zarządzie byli ludzie poważni, wyrobieni, nie naiwniaki, których zwieść łatwo, w zakładzie — ksiądz i lekarz. I ten właśnie przed wielu już laty skierował ośnośny raport do Ministerstwa Sprawiedliwości i Wzdziełu i Zdrowia. Więc co tu gadać: WIEDZIE LI. Słuszniej byłoby powiedzieć: domyślaliśmy się wszyscy (zresztą pamiętam podobny proces i w Niemczech i we Francji. — tej, która najbardziej dbać powinna o każde młode życie).

Nie ludźmy się: prawdy domyślać się tylko można. Wyjaskrawione poszczególne fakty odkrywają tajemnice liczne, straszne tem, że powszednie, codzienne. Głód nie jest właściwością li tylko za kładów poprawczych. Płynnie on z czterech źródeł: nikt nie ściąga, nieuczciwa gospodarka, niedbałość służby w przygotowaniu posiłku, objadanie młodzieży i słabszych przez uprzywilejowanych. W ten sposób z niedostatecznych 10 kartofli dostaje się dzieciom i młodzieży po 4.

To samo dzieć się musiało z węglem, kocem do przykrycia, paltem, trzewikiem.

Za kradzież — bity. Za ucieczkę — karna rodzina. A tam nikt już nie ma odwagi zająć.

Nagroda, to awans na pilnowacza. Zadanie ich: zapobiegać ucieczkom i osłaniać władze przed możliwą rozprawą, której już w więzieniu doczekał się jeden z oprawców ofiar. Domyślać się można,

że Studzieniec znieprawiał zarówno wychowawców.

Prawnicy i socjologowie rozważają w swoich organach, jacy ułomni moralnie obywatele wchodzą w tych warunkach w życie, ile groźne jest to dla ogółu i organu bezpieczeństwa. — gdy corocznie wsącza się w ustrój społeczny tyle krzywdy, gniewu i buntu; czem zastraszać i karać ludzi, oswojonych z atmosferą takiego zakładu, uzbrojonych w jego doświadczenia i hart.

Nas tu inna sprawa zająć winna. Przy powszechnym nauczaniu kandydaci do zakładów poprawczych czas krótszy lub dłuższy przebywają w szkole. Będą tu, zapewne już są, dzieci byłych wychowawców studzienieckich. Rozproszone po klasach, jakie stwarzają obowiązki i trudności.

Jaknajmniej słów: cudze słowo w najrzadszym tylko przypadku wpływa na mój wolny czyn.

Zadaniem nauczyciela znać uczniów i tu w najrzadszych przypadkach i bez gniewu, bez nadęsań, raczej ze skruchą, stwierdzać:

— Rośnie szkodnik, niesie krzywdę i troskę.

Nauczyciel ma obowiązek bronić przed nim klasę już dziś. Nie jego rzeczą zastanawiać się nad tem, co będzie.

Doświadczenie uczy, że niema dziecka, które nie mogłoby się poprawić. Jeśli się nie poprawi, niech wzrasta na swobodzie.

Nie znamy przyszłości: może w drugim, trzecim pokoleniu da ono cennego potomka (jakich to kajdaniarzy przerosła Ameryka na dzielnych obywateli).

Dodam że im mizerniejszy lekarz, mniej wie i pamięta, tem częściej mówi: — „Przypadek stracny. Nema ratunku”. Dziecko występuje — to dziecko chore, którego nie umiemy lub nie chce nam się uleczyć. Oto dlaczego użyłem wyrazu „skrucha”.

Oslaniać przed niem klasę, dzieci zrównoważone, ciche i karne by te pojedyncze nie krzywdziły, nie biły, nie okradaly by nadto ogół nie odpowiadał za ich złością inicjatywę, za niepokój i w klasie i odczuwaniach nauczyciela.

Niezawsze uczciwy jest frazes o „parazytywce” i zarazie Zdrowa moralnie gromada posiada dostateczną odporność. Byle kierownikowi nie zbrakło cierpliwości.

Jak oddziaływać? — Dziwne się to wyda; nie dostrzegać, omijać zbywać po błazniwym uśmiechem i wzruszeniem ramion. — Tak leczy się niekiedy histerje — Konkretnie, unieszkodliwiać, gdy krzywdzi dzieci. — Jak to rozumieć? Izolować, odosobnić w każdym przypadku gdy wyraźnie winien.

Nie bić ani samemu, ani wzywając do pomocy rodziców.

Jestem wychowawcą internatu; trudniej, niż w szkole. Gdy raz na parę miesięcy uderzę, zawsze niesłusznie, zawsze ze szkodą dla dziecka i dla siebie.

Jestem lekarzem. Myślę formułami szpitala i zapewne dlatego nie widzę żadnego podobieństwa między operacją chirurgiczną, przecięciem ropnia, a uderzeniem.

— Uderzyć dziecko niekarne to uderzyć gorączkującego chorego w malignie. To nie operacja, a gwałt i chamstwo.

Ulegalizowany nałóg bicia, jak pijactwo czy morfizm, znieprawiał szkolnictwo niemieckie i odegrał nieposłednią rolę w brutalnych metodach ostatniej wojny. Wiara w pięść zabija szacunek dla intelektu i uczucia człowieka, osłabia i rozjątrza.

— Biję, bo biją rodzice. Niech rodzice zastąpią mnie w biciu. — obłudne rozgrzeszenie.

Nie: moich uczniów nie wolno bić rodzicom. Moich najgorszych nawet nie oddam na poniewierkę i kalectwo do Studeńców.

Przeciwnie:

Bronię je przed głodem, bo głód jedne dzieci wprowadza w stan biernej ryzygnacji, inne gniewnej desperacji. Żadam dla nich odzieży, obuwia, pomocy szkolnych, miejsca dla odrabiania lekcji.

W świadomości obywateli budzę szacunek dla dziecka i poczucie odpowiedzialności za powołanie go do życia.

Janusz Korczak.

to wielki film z

Harrym Liedtke.

w roli głównej

Następny program
GRAND-KINA

W fotelu i za kulisami.

To, co najważniejsze.
Dla jednych komedia, dla innych dramat w 4 akt.
M. Jewreimowa
w Teatrze Miejskim.

„To, co najważniejsze” jest protestem przeciwko teatrowi naturalistycznemu i realistycznemu, który święcił swe triumfy zwłaszcza w Rosji.

W okresie, gdy teatr starał się być najwierniejszą kopją życia, Jewreimow rzucił hasło wręcz odwrotne — „teatralizacji życia”.

„Teatralizacja życia” jest unormowaniem stosunku teatru do życia w dwóch lapidarnych formułkach: „teatr jest laboratorium złudzeń; życie jest rynkiem zbytu złudzeń... Stąd prosty wniosek: złudzenie, wyprodukowane w teatrze powinno iść w świat, aby uszczęśliwić ludzi. Bo złudzenie szczęścia jest także szczęściem — oświadcza Jewreimow. Świat nie gniewa się o to, że jest oszukiwany, bo pragnie tego; nie wybaczy jednak temu, kto go źle oszukuje. Jewreimow wierzy święcie w czarodziejską moc teatru i w apostołską misję jego kapłanów, jako „aktorów miłosierdzia”.

„Aktor miłosierdzia” gra swą rolę nie dla uciechy tłumy, lecz dla dania szczęścia porzonym.

Anemiczna i brzydka córka właścicielki pensjonatu, która nigdy nie wierzyła w to, że kiedykolwiek ktoś ją po-

kocha, przeżywa najcięższy sen swego życia, gdy aktor, zawodowy kochanek, gra przed nią komedię miłości. Wystarczy zupełnie iluzja szczęścia, jeśli jest ona dość sugestywna.

Ta sugestia teatralna daje szczęście i histerycznemu studentowi i zgryźliwej starej panie, damie klasowej, którą w swej żółci utopiła cały świat.

Niech będzie błogosławione klamstwo, jeśli czyni ono miłosierdzie małym, szarym ludziom, których jedynym marzeniem jest arcy-człowiecze ciepło miłości — głosi Jewreimow. I zaraz dodaje: rozwianie iluzji jest najokrutniejszą torturą, która prowadzi prosto do tragedji. Teatralnym wyrazem tej myśli jest zamach samobójczy damy klasowej po przejrzeniu całej prawdy.

Dramatyczna opowieść Jewreimowa o zaspakajaniu szczęścia ludzkiego dzięki grze jest jednocześnie hymnem na cześć aktora, jako słewcy tego szczęścia. Ale — mimo to — stosunek Jewreimowa do aktora jest niezwykle krytyczny. On doskonale odróżnia aktora - rzemieślnika od aktora - kapłana. I dlatego komik teatralny będzie tylko „odrabił” swój kawałek, czując wstręt do roli, którą musi grać, bo podpisał kontrakt, — gdy tancerka - bosonóżka, w rolę swą wkłada duszę, a możeby włożyła również ciało, gdyby nie maż, zawodowy amant, który w życiowej roli swej żony odkrył rasowy sceniczny talent. Komik jest komiwojażerem szczęścia, tancerka jest apostołką szczęścia.

Teoria Jewreimowa o „teatralizacji życia” jest całkiem od tego życia oderwana t. zn., że koncepcja jego stosunku teatru do życia jest bardzo efektowna, ale i b. abstrakcyjna. Zato stosunek ak-

tora do roli, sztuki i teatru jest ujęty w formie niezwykle plastycznej. Aktor jest komiwojażerem lub apostołem, kaboty-nem lub kapłanem, pozorem lub męczennikiem. Wogóle obserwacje teatralne Jewreimowa są niezwykle trafne i tchną prawdą życia.

Gdy autor zagląda za kulisy teatru — pokazuje nam życie; gdy daje nam szmat życia — usiłuje jego ponurość skłapać w słońcu szczęścia, wyprodukowanego w laboratorium złudzeń teatralnych.

Dziś, gdy na „To, co najważniejsze” spoglądamy z pewnej perspektywy, możemy skonstatować, iż hasło „teatralizacji życia” wedle recepty jewreimowskiej całkiem zbankrutowało. Plajta jeszcze jednej bardzo a bardzo efektownej i pogodnej teatralnej iluzji... mającej pretensje do rozwiązywania życiowych psychologicznych zagadnień!...

Rzecz — wznowiona dla uczczenia 45-lecia pracy scenicznej Marii Dąbrowskiej — została wystawiona znakomicie. Zwłaszcza szczęśliwie zostały obsadzone role kobiece.

Jubilatka Maria Dąbrowska, jako właścicielka pensjonatu, była uosobieniem dobroci i pogody ducha.

P. Irena Horecka w niewielkiej roli charakterystycznej damy klasowej wybiła się na czoło wykonawców. Jest to dźwięk pewnego bohaterstwa i dużego poświęcenia dla teatru, jeśli młoda, pełna życia, aktorka, poświęca swą urodę i swe korzystne warunki zewnętrzne dla należytego postawienia roli. Dama klasowa p. Horeckiej była swego rodzaju majstersztykiem charakterystycznej sztuki aktorskiej. Artystka nadała tej

postaci jednolity ton, który potrafiła wytrzymać od pierwszej do ostatniej sceny. Publiczność umiała to ocenić. Kilka krotne żywe oklaski przy podniesionej kurtynie dały p. Horeckiej tę satysfakcję moralną, która jej się sprawiedliwie należała.

P. Żabczyńska jest artystką o niewątpliwym talencie, który wymaga starannej kultywacji. Posiada ona niezwykle wdzięk i potrafi świetnie operować miłym głosem. A przecież głos aktorski to nieraz pięćdziesiąt procent talentu! Ten wdzięk p. Żabczyńskiej sprawił, iż sugestia, która miała przynieść szczęście studentowi, dawaliśmy wiare. Jej typ służącej, miał w sobie tyle radości życia, iż mógł nawrócić dla świata najbardziej nawet zakamieniałego samobójcę.

P. Jarkowska, zagrała przepięknie niewielką rolę córki właścicielki pensjonatu. Zwłaszcza finezyjnie oddała w trzecim akcie scenę flirtu przy maszynie.

Obsada męska tylko poprawna. Wobec p. Boneckiego mamy wymagania specjalnie surowe i dlatego rola Parakleta w jego wykonaniu zachwytił w nas nie wzbudza.

P.p. Mrozińskiemu (komik), Fabisiakowi (dyrektor teatru), Brodniewiczowi, (zawodowy kochanek) i Staszewskiemu — nie zarzucić nie można. Stworzyli postacie może niespecjalnie ciekawe, ale za to do roli swych włożyli wiele sumiennosci i pracy.

Sztukę wyreżyserował p. K. Tatar-kiewicz pod każdym względem znakomicie. Chyba już lepiej intencją autorów nie można było oddać.

W. POLAK.

LUONA

Dziś i dni następnych!

„AWANTURA ARABSKA”

Ucieszna i frivoła komedia
W rolach głównych: Trójka przeabawych aktorów
Mary Astor partnerka Douglasa Fairbanka z filmu „Człowiek z Biczem”.
William Boyd pamiętny z filmu „Burlak z nad Wolgi”
Louis Wohlheim niezapomniany Bulba z „Burzy”.



GRAND KINO

Ost. 2 dni!

„Kobiety na śliskiej drodze”

Konflikty miłosne nowoczesnych par małżeńskich. — Zagadnienie wolnej miłości w świetle etyki i bezwzględnej prawa.
Najaktualniejszy współczesny dramat życiowo-obyczajowy ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej.
Rekordowa obsada: **Igo Sym, V. Ivan Gibson, Arlette Marschal, Silvio Pavanelli.**
Początek o 4.30 w pol.

TEATR MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI
Ostatnie powtórzenie „Pygmaliona”.
Dziś bezwzględnie po raz ostatni ciesząca się rekordowym powodzeniem doskonała komedia Bernarda Shaw'a „Pygmalion”. Ceny popularne.

„HINKEMAN”
Potężny ten dramat proletariacki E. Tollera iany będzie jutro po cenach popularnych.
„TO, CO NAJWAŻNIEJSZE”
Zrąbane będzie w czwartek i w sobotę wieczorem.
W piątek sensacyjny „Broadway”.
W sobotę o godz. 4 popołudniu „Murzyn Warszawski” po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY.
Doskonała komedia A. Stonińskiego „Murzyn Warszawski” grana będzie raz jeszcze dzisiaj poczem zejdzie z afisza.
„POLAWIACZ CIENI”
Interesująca, psychologiczna sztuka J. Sarmenta „Polawiacz cieni” grana będzie jutro, tj. środe w czwartek i w sobotę.
W piątek „Kokoty z towarzystwa”.
W sobotę o godz. 5 popołudniu arcywesola „Sekretarka Pana Prezesa” z Stefanją Jarkowską. Ceny zniżone.

ARARAT.
Dziś o godz. 9-ej wiecz. punktualnie odbędzie się długo-oczekiwana premiera VI programu p. t. „Miss Judea”, zawierającego cały szereg pierwszorzędnych i oryginalnych numerów. Punktem centralnym programu ma być „Miss Judea”, która wybrana zostanie większością głosów Sz. publiczności. Szczegóły w programach.

RADJOPROGRAM

15.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Koncert płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikaty. 15.10 — Odczyt p. t. „Ustrój Polski w epoce dzielnicowej” — wygłosi prof. St. Arnold. 15.35 — „La politique étrangere de la Pologne au mois de fevrier” — wygł. dr. Jan Grzymała - Grabowiecki. 16.00 — „Chwilka lotnicza” — wygł. mjr pilot Marian Romeyko. 16.15 — Program dla dzieci. P. Zofia Szadebergowa wygłosi pogadankę historyczną p. t. „O czem stara lipa w Czarnolesiu opowiada”. 17.00 — Odczyt p. t. „Lozanna i Locarno” — wygł. p. W. Junosza - Dąbrowski. 17.25 — Transmisja odczytu z Poznania. 17.50 — Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego. 18.30 — Recytacja poetycka utworów Krasickiego i Lemańskiego o wyk. p. Marjusza Mażyńskiego. 18.50 — „Rozmaitości”. 19.20 — Transmisja z opery katowickiej.

Dodatkowe zebrania kontrolne.

Dziś we wtorek, odbywa się dodatkowo komisja poborowa dla roczników 1907 i dla starszych roczników, które nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.
Na komisje winni stawić się przynależni do P. K. U. — Łódź — miasto I, a zamieszkalni na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11.
Komisja urzęduje w lokalu przy ulicy Pomorskiej 18 od godz. 8 i pół rano. (b).

JUTRZEJSZY ODCZYT KADENA - BANDROWSKIEGO.

Jutro t. j. w środe odbędzie się w Filharmonii zapowiadany odczyt jednego z najgłośniejszych pisarzy społecznych Juliusza Kadena-Bandrowskiego na temat „Czarne skrzydła”. Niezmiernie poczytny i ceniony publicysta oraz prelegent wygłosi swą mowę jak zwykle z wielką swadą oratorską i poruszy w swym odczycie następujące zagadnienia: Faszysta czy komunista? Obrza partii czy sprawiedliwość ludu? W podziemiach pracy i w kancelarii dyrektora. Nieśmiertelny legionista. Miłość na od krywce, w kopalni, w salonie. Miłość za pracę. Śmierć jako nowy kapitał. Zwycęstwo małej prawdy. Początek odczytu o godz. 8.30 wiecz. Niewielka ilość pozostałych biletów nabwają w kasie Filharmonii.

CZY NIEMA NA TO RADY?

3 pensji—na tramwaje. Tak przedstawia się budżet listonoszów łódzkich.

Wielokrotnie poruszaliśmy na łamach „Republiki” sprawę polepszenia bytu listonoszów pocztowych, którzy pracują ponad siły przeciętnych ludzi, zmuszeni „odrabiać” codziennie conajmniej 600 pięt, roznosząc listy i przesyłki.
Zwróciliśmy uwagę na konieczność zainstalowania, wzorem Warszawy, skrzynek pocztowych we wszystkich domach, celem zaoszczędzenia listonoszom trudu wdrapywania się na piętra. Obecnie pragniemy poruszyć sprawę nie mniej ważną i zasadniczą.
Oto dawniej wszyscy listonosze korzystali z bezpłatnych przejazdów tramwajami, co miało dla nich poważne znaczenie. Prawo to im odebrano, a nie postarano się równocześnie, by zaopatrzyć ich w bilety miesięczne, czy kwartalne, które umożliwiłyby im bezpłatny przejazd, w razie potrzeby.
Zajęliśmy się tą sprawą, gdyż nie wszyscy prawdopodobnie wiedzą, iż przeciętne uposażenie listonoszy waha się w granicach około 150 złotych miesięcznie.
150 złotych miesięcznie, to daleko niżej minimum kosztów utrzymania. Trzeba umieć głodować i odmawiać sobie we wszystkim, by za sumę taką przeżyć cały miesiąc.

I do tego właśnie dochodzi plaga przejazdów tramwajowych. Normalnie listonosz jeździ: rano z domu do centrali poczty, stamtąd na rejon, z rejonu do centrali i z centrali do domu. Po południu ta sama wędrówka — trzeba bowiem wziąć pod uwagę, iż przeważająca większość listonoszów mieszka na peryferiach miasta skąd dojdzie pieszo do gmachu głównej poczty jest fizyczną niemożliwością.
W ten sposób listonosz przeciętnie jeździ 6—8 razy dziennie, co miesięcznie wyraża się imponującym wydatkiem 45—50 złotych. Jak z pensji 150 złotych listonosz może wydać na tramwaje 50 złotych — to już jest zagadką, wyjaśnienia której szukać należy w liczących kadrach inwalidów pracy, ludzi ciężko chorujących na serce i gruźlicę, w młodym stosunkowo wieku.
Dlaczego dyrekcja poczty nie myśli o środkach zaradczych i nie stara się o zaopatrzenie listonoszów w bilety wolnej jazdy na tramwajach? Ta sprawa winna być jaknajrychlej unormowana. Jest ona bolączką, której usunięcie, powinno być naczelnym wskazaniem władz pocztowych.

Wszystkie pociągi zostały ponownie uruchomione.

Interwencja p. wojewody Jaszczółta w ministerstwie kolei dała pozytywne wyniki. Dowiadujemy się, że w dniu jutrzejszym zostają przywrócone wszystkie pozostałe pociągi, wycofane w czasie mrozów.

Uruchomione zostają więc następujące pociągi:
Odchodzące z dworca Fabrycznego w kierunku Kuluszek o godz. 10.35, 15.15 i 19.35 oraz przychodzące z Kuluszek o godz. 6.50, 12.45 i 15.48. —d.—

WKRÓTCE

CASINIE

Igraszki miłosne pięknej kusicielki
Imogeny Robertson
z wytrawnymi amantami
Normanem Kerry i Levisem Stone
snuć się będą w dramacie o płomiennej miłości
„BŁĘKITNE NOCE”

Konkurs wystaw sklepowych organizuje towarzystwo przyjaciół wytwórczości krajowej.

Wiadomo, że wystawy sklepowe przedsiębiorstw łódzkich przeważnie nie wykazują planowości i nie posiadają tego estetycznego wyglądu, jakim szczycić się mogą — nie mówiąc o zagranicznych — wystawy sklepowe innych miast polskich, jak Warszawy, Lwowa, Poznania i Krakowa, na czym w dużej mierze cierpi przedsiębiorstwo pod względem frekwencji kupujących.
Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gustownie i celowo urządzona wystawa sklepowa przyczynia się z jednej strony do podniesienia zewnętrznego wyglądu miasta, z drugiej zaś, działając na zmysł estetyczny przechodniów, wpływa na ich zainteresowanie się wystawionymi przedmiotami sprzedaży i zachęca do kupna.
To też Towarzystwo Przyjaciół Wytwórczości Krajowej Woj. Łódzkiego, siedzibą w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 113, trafnie obrało sobie jako jeden ze środków, zmierzających do urzeczywistnienia jego zadań, taką propagandę konsumpcji wytwórczości krajowej, w drodze uświadamiania i pobudzania kupiectwa do jak najwięcej celowego i estetycznego urządzania wystaw sklepowych przy pomocy wyłącznie towarów krajowych, a tem samem propagowania ich zbytu.

W celu zachęcenia kupiectwa do działalności w omawianym kierunku postanowiło wspomniane Towarzystwo zorganizo- wzać konkurs wystaw sklepowych.
W związku z powyższym z inicjatywy i przy towarzystwie przyjaciół wytwórczości krajowej zawiązał się pod przewodnictwem p. prezesa Fiedlera i przy udziale p. D-ra Grabowskiego oraz przedstawicieli łódzkich zrzeszeń gospodarczych pp.: Adama Lipińskiego, Hilszera, D-ra Messingera, Krenicera, Ajzmana, mgra. Szermana, Jasinkiewicza, Chaci i Rapoporty, komitet którego zadaniem będzie zorganizowanie konkursu.
Komitet oznaczył termin trwania konkursu w czasie od 3—11 maja 1929 r.
Za zasługujące na wyróżnienie wystawy będą przyznawane ufundowane przez Władze Państwowe i zrzeszenia na grody oraz dyplomy honorowe.
Warunek otrzymania nagrody względnie dyplomu; gustownie i pod względem propagandy wytwórczości krajowej celowo urządzenie wystawy.

Salace. Nasi zagranicą.

Film „Nasi zagranicą” jest wzorem dobrze zrozumianej komedii kinowej. Brak mu zbędnych zupełnie podkładu psychologicznego, cały ciężar natomiast jest zesrodkowany w doskonałej akcji, puszczanej z zawrotną szybkością.
Panowie Cohn i Kelly, dwaj spółnicy do „wszelkich interesów” dają w tym filmie koncert dobrego humoru i niefrasobliwości. Intrzyga miłosna o szalonym tempie oraz świetnie pomysiana treść porywiają widzów.
Sytuacje komiczne wywołują salwy śmiechu i skrzę się perłami humoru. A wśród tysięcznych tricków i wesołych komplikacji przewija się cienka nić miłosna dwojga młodych którzy pobrali się w tajemnicy przed rodzicami.
Dużą zaletą filmu jest doskonała gra aktorów zwłaszcza George'a Sydney'a, odwarzającego kapitalną postać jednego z „Wspólników”. Jest to bezsprzecznie najweselejszy film sezonu, który bawi i rozwesela, wywołuje nieprzerwane kaskady śmiechu na widowni.

Jedź powoli i ostrożnie?

Większość chorób żołądkowych pochodzi ze zbyt pośpiesznego polykania pokarmów.

Ludzie niecierpliwi niech się wystrzegają chleba.

Szczęśliwi są ludzie, których żołądek jest w całej pełni sprawny. Ale to szczęście — jak zresztą wszystkie inne — zyskuje się nie bez trudu. Trzeba ustawić w sobie właściwą siłę woli.

Powyzsza uwaga ma wielkie znaczenie. Ludzie niecierpliwi zwłaszcza jedzą bardzo prędko. Nie żują wcale i nie dadzą sobie wytłumaczyć, że zęby trzonowe istnieją na to, żeby niemi nalezyście żuć. Czasem — chwilowo — się opamiętają i zadadzą sobie trud przezwyjęzienia zębnej nawyczki. Ale wnet natura odzyskuje swoje prawa i wtedy kawałek pokarmu — w całej zawartości swoich włókien — przechodzą, a raczej pędzą, do żołądka.

Większość chorób żołądkowych ma swoje źródło właśnie w tem przyspieszonym polykaniu. Nie tak łatwo, jakby się z pozorów wydawało, utrzymać się tej wady. Jedyny sposób na zwolnienie tempa wyścigowego w jedzeniu jest podawanie po traw do stołu w odpowiednio długich odstępach czasu. Przerwa pięciominutowa powinna oddzielać pojawienie się ich na stole. Podczas tej przerwy jednak człowiek niecierpliwy niech się wystrzeże je dzenia chleba. Na cały czas obiadu musi mu wystarczyć jedna kromka, którą sobie rozdzielać będzie na czas poszczególnych przerw. Jeśli żołądek jego jest dość wytrzymały, może w takim razie pozwolić sobie na większą dawkę, ale niech nie zapomina, że nadużywanie chleba, narówni z pośpiechem w jedzeniu jest jednym z głównych czynników chorób żołądkowych.

Często ku swemu zdumieniu stwierdzają żołądkowcy, że jedzenie restauracyjne trawia lepiej, niż domowe. Kuchnia niewątpliwie licha, ale zato potrawy są podawane powoli. A nadto podniety wzrokowe coraz inne skutkiem wchodzenia i wychodzenia biesiadników wywołują roztańnienie. Żołądek zyskuje na zba wiennym spokoju; godzi się na spełnienie swej funkcji i nie buntuje się przeciw ko jakości pokarmów. Stwierdzenie tych objawów stanowi nieraz prawdziwą rozpacz gospodyń. Ich mężowie trawia dobrze tylko poza obrębem ogniska małżeńskiego.

Rzeczą lekarza będzie sprawę wyjaśnić, mianowicie, że ta rzekoma lepszość potraw jest wynikiem dłuższych przerw w podawaniu; zatem niechaj się naśladować tę mądrość restauracyjną i w zwyczajach domowych. Co się zaś tyczy omdlewania funkcji trawienia skutkiem jednostajności wspólnego życia, to niebezpieczeństwo nie jest zbyt groźne. Było tylko nie spieszyć się z jedzeniem, to pójdzie składnie trawienie, mimo niezmiennosc obrazu rodzinnego i mimo zgóry przewidziane tematy rozmowy.

Dla normalnego trawienia ważniejszą jest rzeczą ilość, niż jakość potraw, a więc umiarkowanie w jedzeniu. Ścisła dieta dobra jest tylko wyjątkowo. Niewątpliwie u niektórych osobników dni postne o mleku i wodzie, albo też o owocach i wodzie, usprawniają zagrzone organy, jak serce lub nerki. Człowiek jednak przyszło komu na myśl z tego powodu rozciągnąć na całe tygodnie tego rodzaju rygor? Skoro tylko żołądek na to pozwoli, wracać należy do zwykłego pożywania.

Inna wada ludzi niecierpliwych jest chęć robienia dwóch rzeczy naraz. Po jedzeniu nie wystarcza im trawić; muszą równocześnie zaprząć do roboty także i umysł.

Tymczasem tutaj trzeba wybierać:
:XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.
J. POLAK
Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
przeprowadził się na
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. i piętro,
przyjmuje od 12.30 do 2-ej

jedno albo drugie. Dobre funkcjonowanie żołądka wymaga całej godziny, albo nawet i półtorej, spoczynku po jedzeniu. Jak więc zapamiętać ten czas? Rozmawiać albo czytać dziennik. W rozmowie tematy narzucają się same, a czytanie gazety również nie wymaga żadnego wysiłku umysłowego. Można sobie przy tych łagodnych zajęciach spacerować powoli po pokoju. Wszelkie zaś zmęczenie fizyczne przedstawia takie same niedogodności jak nateżenie umysłowe.

Bywały wypadki, że chory na żołądek wyzdrowiał dopiero wtedy, gdy zaprzestał poobiedniej gry w piłkę. Inny zasiał

do fortepianu; niestrawności pozbył się z chwilą, gdy odłożył na dwie godziny rozpoczęcie brawurowej pracy palców.

Wszelka praca, wszelki wysiłek, zmierzający do pomyślnego wyniku, stanowić będzie zawsze czynność szkodliwą, jeśli odbywać się będzie w porze potrzebnej trawieniu, a więc po obiedzie lub po kolacji.

Po obiedzie praca sprowadza chorobę żołądka; po kolacji ponadto bezsenność. A przytem rozstraja usposobienie, co sprawę jeszcze pogarsza, gdyż podrażnienie nerwów jest oliwą, dolaną do ognia, i potęguje wszystkie niedomagania.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom nieodżałowanego naszego męża, ojca, dziadka, brata i szwagra

B. P.

Nauma Rosenbluma

składa z głębi serca płynące

„Bóg zapłać“

Rodzina.

Galerja kryminalnych typów

wśród członków zamkniętego związku b. powstańców górnośląskich.

Z Warszawy donoszą: Afera członków zawieszonego zarządu Związku b. powstańców górnośląskich w Warszawie, zatacza coraz szersze kręgi.

Władze bezpieczeństwa dokonały wczoraj licznych rewizji i aresztowań wśród aferzystów, nadużywających dla swych szalbierstw partyjotycznej nazwy związku powstańców górnośląskich.

Oprócz głównego bohatera skandalicznej afery Feliksa Ziemkiewicza, prezesa Związku, policja zatrzymała jeszcze następujących „działaczy”: Gwiazde, Poterałę i Laszewskiego.

Niektórzy z pośród poszukiwanych zdołali zbiec, względnie ukryć się przed policją.

Policja jest jednak już na ich tropie. Ze względu na obszerny materiał śledztwo w tej sprawie prowadzi naraz kilka wydziałów urzędu śledczego: kryminalny, polityczny i brygada fałszerstw.

Dochodzenie prowadzone jest pod osobistym kierunkiem zastępcy naczelnika policji śledczej p. Gałczyńskiego, kierownika brygady fałszerstw kom. Jaroszewicza, oraz kierownika jednej z brygad politycznych podkom. Kotasa.

Z ramienia komisariatu rządu docho dzenie spoczywa w rękach naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Lisowskiego.

Całość zaś sprawy prowadzi sędzia śledczy Chmielarz.

Z jakim cynizmem zachowują się przedstawieni w stan oskarżenia niektórzy aferzyści, świadczy fakt że aresztowany prezes związku F. Ziemkiewicz ogłosił w kilku pismach płatne ogłoszenie, opiekujące, że jest na wolności, podając swój adres: Puławska 18.

Pomyłkę tę prostujemy. Adres brzmi inaczej, niż w ogłoszeniu, a mianowicie: cela aresztu przy ul. Daniłowiczowskiej.

Ogłoszenie to miało stanowić niewątpliwie hasło dla pozostałych aferzystów, których policja nie zdołała jeszcze aresztować, aby nie tracili pewności siebie i w śledztwie oszczędzali swego prezesa.

Kryminalny ten wybieg nie odniósł pożądanego skutku, gdyż śledzwo zdołało zdobyć niesłychanie obciążający materia

Ciekawe, że niektórzy z pośród aferzystów wyrazili chęć wpłacenia zde-fraudowanych w Związku pieniędzy, przypuszczając, że w ten sposób uda się im uniknąć ręki sprawiedliwości, surowo karzącej za rabunek grosza publicznego.

W związku z wykryciem tej afery władze bezpieczeństwa odniosły się do Związku powstańców śląskich w Katowicach, który rozporządza też bogatym materiałem w sprawie nadużyć zawieszzonego Związku b. powstańców górnośląskich w Warszawie.

Broń — to nie zabawka!

Niechący zastrzelił młodą dziewczynę.

W sierpniu ubiegłego roku na letnisku w Józefowie pod Łodzią rozegrał się krwawy dramat, którego ofiarą padła młodziutka łodzianka, p. Gertruda Fajge.

Panna Fajge przebywała na letnisku razem z koleżanką Jadwigą Neumanówną.

Pewnego dnia obie dziewczyny odwiedziły nauczyciela miejscowej szkoły powszechnej Oskara Freja, który zaprosił również swego kolegę Korda Trabę...

Rozmawiano o szkole, życiu na wsi itd. W czasie rozmowy Trąba i Frej wyjęli rewolwery i pokazali niewiastom konstrukcję broni. Frej kilkakrotnie zarepetował rewolwer, Neumanówna zwróciła mu wówczas uwagę, że

nie należy bawić się bronią.

— Ależ to nic nie szkodzi, — odparł Frej z uśmiechem przecież rewolwer nie jest nabyty.

W kilka chwil później, gdy Frej ponownie zarepetował rewolwer, **rozległ się wystrzał.**

Kula trafiła w panną Fajgę siedzącą na krześle. Dziewczyna, ranna w głowę, upadła na podłogę, brocząc krwią.

Frej pod wrażeniem swego czynu przyłożył rewolwer do skroni, chcąc popełnić samobójstwo. Uratował go p. Trąba, który wyrwał mu broń z ręki.

Do rannej dziewczyny wezwano niezwłocznie lekarza, który stwierdził że doznała ona bardzo ciężkich uszkodzeń cie

Historje, jakich mało...

Zielona pomadka do warg.

Od niepamiętnych czasów pleć plekna uwydatnia czar swych ust przez malowanie warg karminem. Choć do tego pięknego celu używają piękne panie karminu o różnych odcieniach, raz ciemniejszy, to znów jaśniejszy, niemniej jednak dotychczas stałe dominował kolor czerwony, jako ton zasadniczy. Obecnie, jak się zdaje, zanosi się na coś zupełnie nowego i malowanie warg na czerwono wkrótce zupełnie wyjdzie z mody.

Zamiast koloru czerwonego, znajdują zastosowanie różne kolory tęczy. Jedną z francuskich gwiazd filmowych ukazała się przed niedawnym czasem publicznie z ustami, pomalowanymi na kolor jasno-zielony. Pobudki dość zrozumiałe: kolor zielony oznacza nadzieję. Również inne kolory, jak: niebieski, pomarańczowy, fioletowy nie są do pogardzenia. Trzeba tylko umiejętnie dobrać farby, aby harmonizowała z nastrojem psychicznym i nastrój ten dostatecznie uzwę netrzniała. Wymowa kolorów to wcale wzięte pole do najprzeróżniejszych kombinacji.

Śniadanie prez. Hoovera

Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, posiada najzdrowszy apetyt, podobnie, jak jeden z jego poprzedników, prezydent William H. Taft. Lekarz „Białego Domu” przepisywał p. Taftowi ściśle dietę, pacjent jednak nigdy się do niej nie stosował. Podobnie i Hoover jest bardzo „konserwatywny”, jeśli chodzi o zmniejszenie ilości spożywanego przez niego potraw.

Według opowiadania jednego z przyjaciół Hoovera, pierwsze śniadanie obecnego mieszkańca „Białego Domu” składa się zazwyczaj z następujących potraw: 1) pokazne grono soczystych winogron; 2) gulasz cielęcy; 3) jelecznica z szynką; 4) sześć kawalców kiełbasy różnego gatunku; 5) grzanka; 6) kawa ze śmietanką.

Oto jest „menu”, jakie spożywa p. Hoover na jednym posiedzeniu, przyczem każda porcja jest wcale pokazna. Niestety nie jest znane menu jego obiadu i kolacji.

Czy lokatorowi „Białego Domu” powiedzie się kuracja odłuszczeniowa nowego prezydenta, jest bardzo wątpliwe. Narazie jednak, idea śmukłej linii w odniesieniu do prezydenta Hoovera nie może liczyć na żadne względy.

Każdy, kto interesuje się sportem, musi czytać „Express Wieczorny”. „Express” jest jedynym pismem w Polsce, zamieszczającym codziennie liczne artykuły i wiadomości sportowe. Najwybitniejsi sportowcy polscy zasiłają „Express” swymi pracami.

lesnych i polecił ją przewieźć do szpitala do Łodzi.

Nazajutrz panna Fajge zmarła w szpitalu.

Władze policyjne, zawiadomione o tragicznej śmierci dziewczyny, wszczęły dochodzenie. Ustalono przedewszystkiem iż pomiędzy Frejem a p. Fajgę nie było żadnych zatargów i o umyślnem zabójstwie nie mogło być mowy.

Młodzi ludzie widzieli się wogóle zaledwie kilka razy i to zawsze w obecności osób trzecich.

Frej, zbadany przez policję, oświadczył, iż **był przekonany, że rewolwer jest rozładowany.**

W związku z powyższem pociągnięto go do odpowiedzialności karnej za nieostrożne obchodzenie się z bronią.

W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Arnolda.

Oskarżony na sprawie powtórzył swe zeznania, złożone na śledztwie.

Świadkowie stwierdzili również, iż Frej nie miał zamiaru zabić p. Fajgę. Sąd po wysłuchaniu prokuratora Arnolda, obrońcy adw. Bilyka i powoda cywilnego adw. Busza skazał Freja na dwa miesiące więzienia i zasądził powództwo cywilne w wysokości 1405 złotych.

„Sezon” podatku obrotowego.

„Sezon” podatku obrotowego dla przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych niezapadł do skutku, komisje szacunkowe przystąpią do ustalania wymiarów za rok ubiegły i zaliczek na bieżący. „Sezon” ten jak zwykle tak i w tym roku jest okresem niepokoju i obaw dla mniejszego i średniego kupiectwa i przemysłu.

W tym roku inauguruje ów „sezon” wersja pochodząca z pism warszawskich która dotąd przez nikogo upoważnionego zaprzeczona nie została, jakoby władze skarbowe centralne poleciły **POBNIĘŚĆ WYMIARÓW W ZASADZIE OD 25—50 PROCENT** z racji statystycznej wykazanej wzrostu obrotów gospodarczych w kraju wogóle w ciągu 1928 roku. W tych granicach ustalono są pono statystyczne stawki procentowe wzrostu obrotu w poszczególnych branżach.

Jeżeli wiadomości te choć w części odpowiadają prawdzie — musimy się wobec tendencji władz centralnych stosunkować najbardziej krytycznie.

Podatek obrotowy według preliminaryzacji budżetowej 1928/29 miał przynieść **ZA CAŁY ROK 250 MILIONÓW ZŁOTYCH**. W ciągu roku poprzedniego przyniósł 281 mil. **PIERWSZE TRZY KWARTAŁY BIEŻĄCEGO ROKU FINANSOWEGO T. J. DO 1 STYCZNIA 1929 R. PRZYNIOSŁY JUŻ 274 MILIONY ZŁOTYCH**, a więc bez mała tyle co cały rok poprzedni. **TEN WPŁYW OZNACZA ZA 3 KWARTAŁY 130 ZAMIAST 75 PROCENT** całorocznie przewidywanej kwoty. Takiej prorocji — poza pozycją grzywien, kar i odsetek (które zresztą z natury rzeczy preliminaryzacja nie wykazuje pozycją żadnego z podatków w naszym kraju. W

szczególności podatek gruntowy znajduje się poniżej przewidywania — 71 procent z trzy kwartały.

Nienastanie **„CRESCENDO” PODATKU OBROTOWEGO** z punktu widzenia ściśle fiskalnego jest bardzo pomysłne. Ale też wpływ tego „crescenda” na życie gospodarcze jest już oceniony również przez ministerstwo skarbu.

Wymiary dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg opierają się w zasadzie również na indywidualnej ocenie. W zasadzie — gdyż wszyscy wiemy, że w praktyce nieunikniony jest pewien ogólny szemat. Jeżeli istotnie więc powiedzianem było, że wymiary należałyby podnosić o 25—50 procent, obawiamy się, że będzie to miarodajne bez względu na warunki indywidualne przedsiębiorstwa.

Uważamy za rzeczy sprzeczne w sobie z jednej strony dążenie do obniżenia stawek a z drugiej — zachęcanie w drodze okólników do podwyższenia wymiarów o 25 proc. Statystyki na które się przy tem powołuje są bądź co bądź abstrakcją, a konkretne życie świadczy, iż sytuacja małego i średniego kupiectwa i przemysłu jest — obecnie przy najmniej w wielu branżach a w szczególności w manufakturze — niebywale ciężka, w bardzo licznych wypadkach katastrofalna. W takim stanie rzeczy nie widzimy potrzeby z uwagi na wielkie wpływy obecne z podatku obrotowego, forsowania jego wzrostu.

Organizacje kupieckie i przemysłowe zainteresowane powinny zająć się tą sprawą i jeżeli niezłoty okólnik został istotnie wydany spowodować jego odwołanie.

W notesiku businessmana.

Łódź, 12 marca

W SPRAWIE CEA OD MASŁA o którym donosiliśmy, iż będzie ono wynosić 600 złotych od 100 kilogramów masła białego, czystego, bądź mieszanego z innymi tłuszczami. Termin wprowadzenia cła będzie ustalony późniejszym rozporządzeniem.

TRZY PIERWSZE KWARTAŁY BUDŻETOWE wykazują wpływ z poszczególnych podatków w stosunku do całorocznego budżetu (zamiast 75 procent), z majątkowego — 45 proc. z gruntowego — 71, od nieruchomości — 83 proc. z pod. obrotowego — 130 proc., z dochodowego — 103 proc.; z grzywien, kar i procentów zwłoki — 167 proc.; opłat stempelowych — 91 proc.; cel — 99 procent.

Jak widać, najwięcej stosunkowo osiągnięto pod. obrotowego oraz grzywien, kar i odsetek zwłoki. Cyfry te nie są pocieszające, w lutym w Banku Polskim wynosił 4,0 procent

PROCENT PROTESTOWANYCH WEKSLI całego portfela wobec 3,25 proc. w styczniu. Cyfra za luty stanowi w naszej instytucji emisyjnej, tak ogólnie, w przysposobieniu materiału dawno nienotowany rekord.

IŁOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW w Polsce według nadesłanych Ministerstwu Skarbu przez Izby Skarbowe wykazów o wykupie patentów w roku bieżącym przekracza 320.000.

DO „CZARNEJ LISTY” BANKU POLSKIEGO jak się dowiadujemy, obecnie wnieszone będą nazwiska tylko tych osób, które systematycznie dopuszczają do protestu kilka razy pod rząd swe zobowiązania wekslowe. Natomiast przypadkowe protesty nie są brane w rachubę.

W szczególności o czym pisaliśmy donosiliśmy, protesty spowodowane mrozami nie będą brane pod uwagę.

SZWAJCARSKIE BANKI uznają obecnie zainteresowanie dla pierwszorzędnego materiału dyskontowego polskiego. Między innymi „Banque Populaire Suisse” podejmuje się zawrzeć kilka transakcji dyskontowych z najpoważniejszymi bankami względnie firmami polskimi.

Oferowany jest kredyt dyskontowy 6-10 miesięczny z możliwością ew. dalszej prolongaty, stopa procentowa 8 i pół — 9, przy pewnych warunkach jednak uda się ją prawdopodobnie obniżyć.

KREDYTY DLA MŁYNÓW udzielone będą ze specjalnego funduszu w wysokości 7 milionów złotych (ewentualnie podwyższeniem tej cyfry) — Spłata co 3 miesiące po 10 procent, z płatnością

pozostałości w listopadzie 1929 roku — Kredyty udzielane będą na rymesy odbiorców lub na weksle finansowe z akceptem firmy i osobistym zyrem właściciela. — Weksle muszą być zaopatrzone w żyro organizacji zawodowej, które ma oczyścić w praktyce tylko moralne znaczenie. Kredyt udzielany będzie przez Bank G. K.

Z INICJATYWY WYTWÓRCÓW I SPRZEDAWCÓW WYR. ALKOHOLOWYCH wpłynął do sejmiku wniosek klubu niemieckiego, dążący do tego, by zwiększyć ilość koncesji na wyszynk wyrobów monopolu spirytusowego w stosunku i miejsca sprzedaży na 1000 mieszkańców, podczas gdy obowiązująca ustawa antyalkoholowa przewiduje 1 miejsce sprzedaży na 2500 mieszkańców.

Sądza, że ze strony rządu wniosek nie spotka się ze sprzeciwem, choćby dlatego, iż ułatwi on rozwiązanie drażliwej kwestii odbierania koncesji na rzecz inwalidów.

IMPORTERZY FRANCUSCY gotowi są zakupować polski owoc. Opakowanie winno stanowić skrzynki po 5 i 10 kg. z tartym korkiem lub też odpowiednimi trocinami. Cło importowe na jabłka wynosi 35, zaś na gruszki 45 franków za 100 kilogramów.

SPECJALNA KOMISJA INSPEKTORÓW PRACY po szczegółowym zbadaniu warunków pracy w przedsiębiorstwie fabryki włókienniczej „Wola” w Warszawie i projektowanej organizacji, która wywołała długotrwały strajk, orzekła, że normy obsady maszyn, projektowane przez kierownictwo przedsiębiorstwa, niesą gorzej dla robotników i robotnic, niż w innych ośrodkach przemysłu włókienniczego.

OD 100 LAT rybakstwo krajowe nie poniosło takich strat jak w roku bieżącym. W wielu gospodarstwach dopływ wody do zimowód zamarł, a nawet zamarł do dna zbiorniki wodne, powodując uduszenie się ryb. Na wiosnę należy się spodziewać braku ryby hodowlanej — zarybki i kroczków — potrzebnych do letniego zarzbiania stawów.

GLÓD TOWAROWY panuje na rynku jajczarskim. Produkcja i dowozy w dalszym ciągu minimalne, tak, że na krajowym rynku zbytu zwłaszcza w Warszawie, Łodzi, Katowicach ceny idą szalenie w górę, przekraczając w Warszawie zł. 500 za nieprzerobioną skrzynkę jaj.

Wśród tych warunków o ekspansji ciągle jeszcze nie ma mowy, chociaż granica oferuje również bardzo wysokie ceny.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
CZEKI: Belgia 124,80, Holandia 357,20, Londyn 43,26 i pół, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,82, Praga 26,40 i pół, 26,40, Szwajcaria 171,51, Włochy 46,67, Marka niemiecka 211,57.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
Pożyczka inwestycyjna 111,50, 111, dolarów ka 92,25, 92,50, 5 proc. konwersyjna 67, 67, konwersyjna kol. 59, kolejowa 102,50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83,25, 8 proc. Przem. Polskiego 88,50 88,75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50, 49,75, 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 75 8 proc. m. Warszawy zł. 69,75, 49,50, 8 proc. m. Częstochowy 60.

AKCJE.
Bank Polski 175, 174,50, 174,75, Bank Zarobkowy 85, Spiess 255, Sita i Światło 140, Firley 52, Łazy 8, 8,25, Węgiel 86, Lipop 35,75, m. Modrzewo 29, Ostrowieckie 102, 101, Rudzki 41, Zieleniewski 133, Płewkiewicz 1300.

NOTOWANIA BAWELNY.
Liverpool, 9 marca. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10,65, luty 10,63, marzec 10,80, kwiecień 10,84, maj 10,90, czerwiec

10,88, lipiec 10,89, sierpień 10,33, wrzesień 10,77, październik 10,70, listopad 10,67, grudzień 10,67 loco 11,12.

Liverpool, 9 marca. — Bawelna egipska, zamknięcie: marzec 18,01, maj 19,46, lipiec 18,69, październik 18,73, listopad 18,79, grudzień 19,32, loco 18,90.

Aleksandria, 9 marca. — Bawelna egipska zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 38,90, marzec 36,85, maj 37,89, lipiec 38,25, listopad 36,63, Ashmond: kwiecień 23,74, czerwiec 24,18, sierpień 24,53, październik 24,75.

Nowy Jork, 9 marca. — Bawelna amerykańska. Otwarcie (w nawiasach środek): marzec 21,35—21,37 (21,41), maj 21,37—21,39 (21,43—21,85), lipiec 20,86—20,89 (20,93), październik 20,34—20,35 (20,67). — Zamknięcie: marzec 21,41, kwiecień 21,29, maj 21,44—21,46, czerwiec 21,28, lipiec 20,89—20,91, sierpień 20,82, wrzesień 20,74, październik 20,66, listopad 20,69, loco 21,65.

Nowy Orleans, 9 marca. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 20,47—20,50, marzec 20,51, maj 20,70—20,72, lipiec 20,77—20,78, październik 20,43—20,44, grudzień 20,46—20,50, loco 20,52.

Opanowanie sytuacji węglowej

Przetadunek węgla eksportowego na statki w portach odbywa się w dalszym ciągu coraz sprawniej. W ciągu ostatnich dni ładowano już przeciętnie po 28 tys. ton dziennie, przyczem skutecznie no załadunek węgla zarówno z transportów zaległych jak i z transportów bieżących.

Zwyczajny dzienny załadunek wynosi w obu portach 75 tysięcy ton, czyli że obecnie oba porty wykorzystują przeszło 30 procent swej zdolności przeładunkowej, a dni najbliższe przyniosą nie wątpliwie dalszą w tym kierunku poprawę.

Międzynarodowa konferencja wełniana

Przed kilku dniami odbyło się w Paryżu posiedzenie komisji ustanowionej przez Międzynarodową konferencję wełnianą. W posiedzeniu tem po raz pierwszy brał udział również przedstawiciel przedsiębiorstw niemieckich. Pod dyskusję poddano przede wszystkim kwestię kredytów długoterminowych i postanowiono ograniczyć termin kredytów eksportowych do 6 miesięcy po wystawieniu faktury, termin zaś kredytów otwartych — do 3 miesięcy.

Ostateczna decyzja zapadnie jednak dopiero na następnym międzynarodowej konferencji, która odbędzie się w Bradfordzie. Bradford także obrano jako siedzibę nowo założonej Federation Internationale de la Laine. Omawiano również sprawę ujednostajnienia stopni grubości przędzy czesankowej oraz nazw różnych rodzajów serowca wełnianego. Ostatecznie zapadła uchwała, wzywająca rządy do niepobierania wyższych cel z materiały włókienniczej mieszanej z wełną i innych surowców, niż za materiały czyste wełniane. Co do nomenklatury taryf celnych to komisja oznaczyła szereg pozycji, które winno figurować w taryfach celnych wszystkich krajów.

„ARARAT” żydowski Teatr Kameralny
Kier.: M. Broderson i R. Hajpelman
43 Zachodnia 43
Dzień o godz. 8-iej w punkt. uroczysta premiera VI (XII) programu p. n.
Miss Judea
Szczegóły w programach.
Bil. w nabyciu od godz. 6-iej wiecz.

FILHARMONJA — TEATR ŻYDOWSKI.
Dziś o godzinie 9-iej wiecz gościnnie występ znakomitej artystki z Ameryki
DORY WEISMAN
w sztuce ANSZELA SZORA i. i. „Matka święta”
Ceny popularne

Oplaty stempłowe.

1. Celem obniżenia opłaty stempłowej od rachunku, wystawionego przez spedytora (eksportera), wlicza się do podstawy wymiaru tylko należność za usługi, przez spedytora wykonane, nie wyluczając należności za przewóz który spedytor sam uskutecznił, nie oddając towaru do przewoźniemu, wszelkie zaś należności celnych, ubezpieczenie towaru, przewoźnego zapłaconego faktycznie innemu przewoźnikowi; również nie wlicza się do podstawy wymiaru kwoty, należnej spedytorowi tytułem danych na towar zaliczek.

2. W kwestii, w jakiej mierze części składowe przedsiębiorstwa fabrycznego mają być przy stosowaniu u. o. s. uważane za rzeczy nieruchome, należy trzymać się zasad następujących: Za rzeczy nieruchome uważa się oprócz gruntu wszelkie przedmioty z gruntem związane, a zatem w szczególności: budynki, mury, parkany, słupy wite w ziemi, wszelkie urządzenia techniczne, związane fundamentami z ziemią, — bez względu na to, czy znajdują się w budynku czy poza nim — (jako to: zbiorniki, kotły, piece, kominy), dalej: bruki, tory kolejowe, rury wodociągowe lub gazowe, umieszczone w ziemi, urządzenia kanalizacyjne, tunele. Przedmiot, który nie da się oddzielić od budynku bez uszkodzenia tego przedmiotu lub części budynku, w której on się mieści, jest — jako część składowa budynku — nieruchomością. Maszyny, przyłączone do podłogi, ścian lub sufitu tylko za pomocą śrub, zalicza się do rzeczy ruchomych.

3. Jeżeli uiszczono opłatę w wysokości 0,1 proc. względnie 3 zł., od pisma, stwierdzającego umowę w przedmiocie otwarcia kredytu i wymieniałającego zarazem termin, do którego nie trwać stosunek otwarcia kredytu, to pismo, stwierdzające przedłużenie tego terminu, a sporządzone najpóźniej w dniu następującym bezpośrednio po upływie terminu pierwotnego, zaskądniczo nie podlega opłacie, jako „zmieniający istniejący już stosunek, przy którego pisemnym stwierdzeniu uiszczono należną opłatę stempłową”. Podlega jednak opłacie w wysokości 3 zł. jeżeli je sporządzone lub uwierzytelnione sądownie lub notarialnie albo (na obszarze, na którym obowiązuje prawo cywilne rosyjskie), zgłoszone do rejestracji. Pismo stwierdzające przedłużenie pierwotnego terminu trwania otwartego kredytu, a sporządzone później niż w dniu następującym bezpośrednio po upływie terminu pierwotnego, podlega opłacie w wysokości 0,1 proc. względnie 3 zł.

Uczelnia dziewiarska.

Z inicjatywy dyrektora państwowej szkoły włókienniczej prof. Trojanowskiego rozważana była ostatnio w sferach przemysłowych sprawa powołania do życia uczelni dziewiarskiej. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi dla naszego przemysłu dzianego, który z braku szkoły dla mistrzów tego przemysłu jest zmuszony sprowadzać z zagranicy wykwalifikowanych fachowców. Dzięki poparciu inicjatywy prof. Trojanowskiego przez wydział przemysłowy województwa ministerstwo przemysłu i handlu zgodziło się pokryć wydatki na personel nauczycielski wydziału dziewiarskiego przy państwowej szkole włókienniczej. Ze swojej strony związek przemysłu dzianego Rzeczypospolitej polskiej postanowił opodatkować swych członków w wysokości 50 gr. od robotnika na przeciąg trzech lat na rzecz przyszłej szkoły dziewiarskiej. Z funduszu tych zakupione zostaną maszyny, warsztaty i urządzenia techniczne niezbędne dla tej szkoły. Szkoła uruchomiona zostanie już w przyszłym roku szkolnym.

Komitet do spraw wydziału dziewiarskiego szkoły włókienniczej składa się z panów: dyr. inż. Bajera, jako przewodniczącego i dr. inż. Adolfa Lipszyca, oraz dyr. Adama Trojanowskiego jako wiceprezesów. Członkami komitetu są panowie Leon i Bruno Plichal, inż. E. Wilner, Adam Srebrnagóra, inż. Wiktor Solecki, inż. Kakinel, i p. Mikołaj Ostaszyski. Delegowani przez tenże komitet pp. dr. Lipszyc i dyr. Trojanowski zwiedzili zagranicą zawodowe szkoły drzewiarskie i poczynili zakupy maszyn. Szereg zagranicznych wytwórni do dyspozycji szkoły oddało warsztaty bezpłatnie względnie za bardzo wysoką bonifikatą. — Komitet zwrócił się już do kuratorium szkolnego z prośbą o zaangażowanie nauczycieli technologii dziewiarskiej i pończoszniczej oraz mistrzów wyrobów dzianych i pończoszniczych.

PAŃSTWOWA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA W ŁODZI.

Dzięki poparciu p. Jakóba Leszczyńskiego, przedawawicela fabryki maszyn pończoszniczych „G. Hilscher, Wirkmaschinenfabrik” w Chemnitz (Saksonia), fabryka ta ofiarowała Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi 1 maszynę pończoszniczą wartości 2.500 dolarów.

Wolne miasto
Gdańsk.

**Kasyno
Sopoty**

Przez cały rok
otwarte
**Roulette
Baccara**

Cercle
privé
Informacje: Warszawa tel. 157-31.
sównież Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowo wybudowany hotel.
Piekne położenie z widokiem na morze.
Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie.
Międzynarodowa kuchnia.

ZAWIADOMIENIE.

W PIERWSZORZĘDNYM ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM DAMSKIM I MĘSKIM
M. KUPKI, POŁUDNIOWA 12.

GENY ZOSTAŁY OBNIŻONE:

Salon damski:		Salon męski:	
Strzyżenie Pań	Zł. 0.80	Golenie	gr. 40
Strzyżenie uczennic	Zł. 0.60	Strzyżenie	80
Wodna ondulacja	od Zł. 1.—	„obłopców	50
Mycie głowy wraz z elek.		Mycie głowy	50
suszeniem włosów	Zł. 1.—	Elektr. masaż	50
		Manicure	70



LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Ryнку

Piotrkowska 294, 22-89

przy przystanku tramwajów babskich czynna od 10 rano do 7 wiecz w niedziele i święta do 2 po poł Wszystkie specjalności i dentystyka Kąpiele świetlne lampa kwarcowa elektryzacja. Roentgen. szczepienia jnality (moczu kału, krwi, płowcin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.
Porada dentystryczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 3—3 przyjmie lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na tryfilla i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

**Stały zarobek
zapewniony!**

Młodzi elokwentni ludzie ze zdolnościami akwizytorскими mogą łatwo zarobić na utrzymanie. — Oferty z życiorysem sub „H. H.” do administr. Republiki.

Pierwszorzedna

polsko-niemiecka
korespondentka-
stenotypistka

ze znajomością angielskiego i francuskiego zmieni posadę. — Łask. oferty sub „Łódź”.

Doktor

P. Kiinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 6—8 w w niedziele i święta od 1 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Gabinet kosmetyki

leczniczej i teatrowej
Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeńskiego.

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beauté.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKI.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lajchler stomatolog

Chor. dziąsła, szcęk, podniebienia, języka i t. p.

Konstantynowska № 9,
tel. 49-66
od 1 i pół — 5 po poł.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po kol. Czyszczenie szyb. Odkurzanie elektroluxem

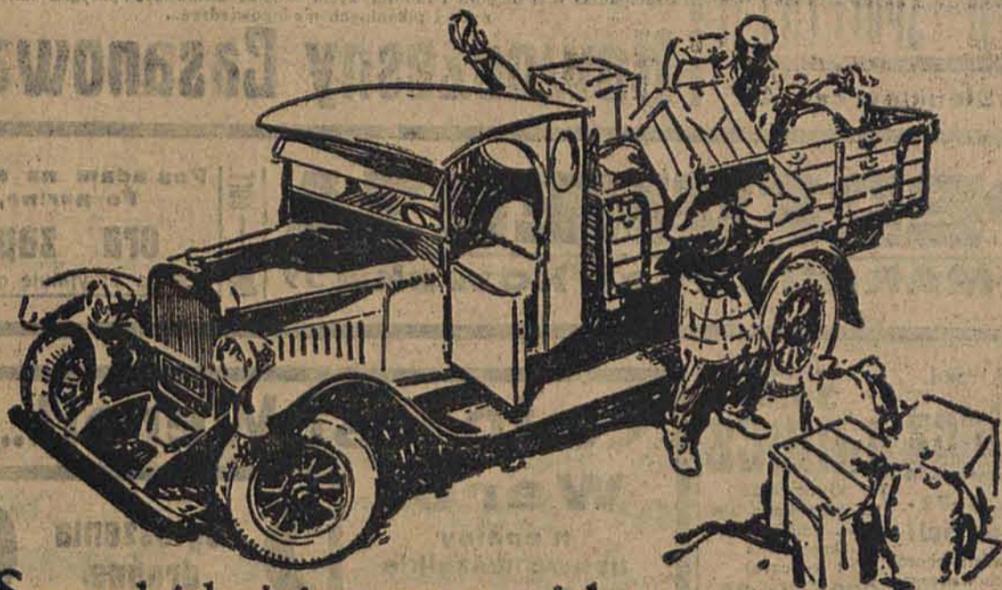
Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT
świetnie zna język niemiecki, dobry organizator, b. prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty sub: „Energię” do administracji „Republiki”.

Pokój

z niekrepującym wejściem przez pa-
na poszukiwany od zaraz.
Oferty sub S. B. do admin. Republiki

ZNISZCZONE OBUWIE
ODNAWIA
SKINOL-FARBA
W 54 KOLORACH



**Samochód ciężarowy powiększa
sprawność i zyski każdego przedsiębiorstwa**

ROZUMIEJĄCY własny interes kupiec czy też przemysłowiec posługuje się trakcją motorową, przede wszystkim ze względów oszczędnościowych. Pod tym względem ciężarowy samochód Chevrolet nie ma sobie równego. Niezwykle silny jego motor, wykluczający wszelkie niespodzianki odznacza się nadzwyczajną oszczędnością, obniżając w ten sposób koszt transportu i gwarantując szybko i niezawodną dostawę towarów, nawet po najgorszych drogach. Posiada hamulce na cztery koła i cztero-biegową przekładnię.

O tych wszystkich zaletach najpopularniejszego obecnie samochodu ciężarowego Chevrolet można się przekonać po jednej próbnej jeździe przy całkowitem załadunku i w najtrudniejszych warunkach ruchu ulicznego, w porozumieniu z najbliższym zastępcą General Motors. **Wyrób General Motors**

Wprowadzono Złoty
ZYGMUNT DMOŃSKI i Sp.
24 d. Piotrkowska 150, tel. 29-40 i 72-80

**SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA**

**Podatkowe sprawy
i buchalteryjne**

Wszelkiego rodzaju załatwia były kierownik urzędu skarbowego i buchalter-bilansista. — Długoletnia praktyka w dziedzinie skarbowości i buchalterji gwarantuje należyte ujęcie sprawy i szybkie jej załatwienie.

Przyjmuje codziennie tylko od godz. 5-ej do 7-ej
NAWROT 2, front, druga brama, mieszka. 26. —
Telefon 47-85.

KURSY KOSMETYCZNE

Dr. Marii Lewinsonowej, Cegielniana 6, front 1 p.
Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 marca.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

**Reklamy świetlne
Instalacje elektryczne
„ELEKTROPRACA”
Trauguffa 4, Telef. 69-08.**

**Zakład krawiecki damski
Sz. Kaczka 6 Sierpnia 10
(Benedykta)**

Najnowsze modele włosenne i letnie

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
Dr. Marii LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front 1 p., telefon 43-63.

Przedawca

(czyli)
do prowadzenia filij
muzycznej
poszuk wani!
od zaraz. Oferty
sub „Zaraz 100”.

**Sklepowe
urządzenie**

kompletne lody i
szalę
sprzedam

Moniuszki 2 u do-
zorczy.

Książki

wszelkiej treści: be-
letrystykę, encyklo-
pedia, klasyków, o-
raz dzieła naukowe
w różnych językach
KUPUJE
Z. TUWIM,
Piotrkowska 17,
II podwórze, prawa
oficyna. I wejście,
m. 35. 31.-V

**Pleniądze
zarabiać**

możę fakcie ustosun
kowaniefachowcy
przez wyszkolenie.
Oferty składać do
adm. „Republiki”
sub. „Utrzymanie”.

Maszyna parowa

około 300 P. S. w dobrym stanie
okazyjnie

do sprzedania.

Oferty pod „K. A.” do administr.
„Republiki”. 14

**Za opłatą 5 zł. miesięcznie
jedynie**

przyjmujemy do stałej konserwacji apar-
atury radiowej wszelkich systemów, wraz
z ładowaniem akumulatorów i reperacją
tychże. Wielka dogodność dla wszyst-
kich posiadających aparaty, gdyż odpa-
da stała troska o niestabilizowanie w
dniu największej potrzeby.
Polekcie Radio inż. Krzyżanowicki i S-ka
Andrzeja Nr. 4

Potrzebna

zdolna sprzedawczyni
w branży obuwanowej. Zgłosić się
w firmie „Polski Ślinski” Piotrkowska 31.

NIANIA

wychowawczyni wykwalifikowana
do noworodka potrzebna.

Zgłoszenia do kliniki D-ra Druebi-
na 6-go Sierpnia 15/17, p. kół 2.

Pierwszorzedna siła

dotychczasowy kierownik biura, bu-
chalter - bilansista, samodzielny kore-
spondent polsko-niemiecki, w przemy-
śle i bankowości obznajmiony, poszu-
kuje stanowiska. Zgłoszenia pod
„Zdolny” do Towarzystwa Reklamy
Międzynarodowej Jen. Repr. Rudolf
Mosse, Kraków, Zybkiewicza 16.

KINO SPOŁOZIEL
Ul. Sienkiewicza 40.

Od wtorku dn. 12 marca do niedzieli dnia 17-go marca 1929 roku włącznie Szampański film humoru i radości życia — najzabawniejszych przygód miłosnych i pikantnych niedopowiedzeń...

Nowoczesny Casanova

W roli gł. brawurowy amant Harry LIEDTKE oraz dwie najśliczsze artystki ekranu LIA EIBEN CHUTZ i VIVIAN GIBSON.
Następny program **Titanik** czyli **Lasto Jarzeł**
W rolach głównych: VIRGINIA VALI i HOLMES HERBERT.

Początek seansów w dn. po-wszędnie z wyjątkiem sobót, o 4-ej pp. zaś w soboty, niedzieli i święta o 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 w.
NA 1-szy SEANS CENY MIEJSK ZNIŻONE.

PERFUMERJA
D. MARKUS, Piotrkowska 59

Posadam na składzie: Tow. Akc. Fr. Puls, Sp. z o. o. Elida, Tow. Akc. Fornarina, Tow. Cosuni, Tow. Surlant, Cotti, Hubiant inni
ora zaprawa do podług Jaśnej Słońca po cenach fabrycznych
Uwaga przyjmuję obśłużki telefoniczne 28-02. **Wożera nie zatru niemy**

Dr. med. **Lubicz**
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił
Specjalista chorób korynych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 5-8 w.
Dla pań od 3-5 oddzielną poczek.

Dr. med. **Sożel LUBICZ**
Ortopeda (choroby kości, stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn)
GDAŃSKA 28, tel. 41-46
Przym. 5-7

Dr. med. **S. NEUMARK**
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową Moniuszkę 5 tel 70-50
Przyjmuje od 11-1 od 5-8. panie od 5-6

Dr. med. **Niewiażski**
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzejka 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz-Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3-7

Dr. med. **Dr. Groglik**
Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen i światło lecznicze. Lampa kwarcowa
Al. Kościuski 27-4
Tel. 51-78.

Lekarz-Dentysta **F. Horowicz**
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

Doktor **Wolkowyski**
Cegielniana 25.
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8-10, 12-2 i 4-8 w niedzielę i święta 9-1

Baureatka
moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72

Dr. med. **Sommer**
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 40-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

Dr. **Różaner**
Dzielnia 9
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

Dr. **Sołowiejczyk**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 2-6 po poł i 8-9 wiecz w niedzieli i święta od 11-1.

3 pokoje z kuchnią
i wygodami zamienić na plac. Oferty sub. „Republiki” do adm. „Republiki”
Tłumaczenia we wszystkich językach
przed sywaniami Tanie i szybko Biuro: Piotrkowska Nr. 93, m. 9 front

Co to jest Werol?...

Werol
niepalny usuwa wszelkie **Plamy**

z materiałów wełnianych jedwabia bawełnianych i trykot ży

Werol

używają pralnie chemiczne do wywabiania plam z tłuszczu, naty, farby olejnej parafiny i t. d.

Do nabycia w skł. dach aptecznych.

PRZETWÓRZY CHEMICZNE „SAINOL”
Sp. z o. o.
Warszawa, Zielna No 52.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA pół domu 8 mieszkań Wiadomość: Sienkiewicza 13, Mleczarnia. 13

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie Wiadomość 6 Sierpnia 30, m. 17, między 2 a 5. 13

PLACE do sprzedania. Zgłoszenia sub „Peryferie miasta” do administracji. 13

PIANINO Webera Berlin, krzyżowane tanio sprzedam byle zaraz (1.600 zł). Główna 47, front m. 11. 12

PLACE ok 1 morgi przy ul. Aleksandrowskiej korzystnie do sprzedania. Łódzki. Ekspert Włókienniczy Piotrkowska 37. 12

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość place. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu. 12

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu. 12

ELEGANCKIE story i kapa filet okazały nie do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana 60. 12

4 MORGI ziemi z sadem, 4 budynkami mieszkalnymi, sklepem kolonialno - rzemieślniczym do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Stacja Słowiny, Julisz Lessing. 12

OKAZJA! Samochód karetki tanio do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość u inż. Doeringa, Koperska 58. 12

szukamy poważnych i zdolnych zastępców, celem wprowadzenia w Polsce nowego, a z granicą z kolosalnym powodzeniem zastosowanego systemu oszczędnościowego — począwszy od 20-ty groszowej dziennej wkładki — przy czym oszczędzającemu dajemy bezpłatnie oszczędnościową ozdobną skarbonkę

OFIARUJEMY stałą i pewną posadę, znaczną możliwość zarobkowania. W rachubę wchodzi jedynie poważne zgłoszenie.
Powszechny Zakład Kredytowy
Lwów, Pl. Marjański 6-7. 22

Szukamy poważnych i zdolnych zastępców, celem wprowadzenia w Polsce nowego, a z granicą z kolosalnym powodzeniem zastosowanego systemu oszczędnościowego — począwszy od 20-ty groszowej dziennej wkładki — przy czym oszczędzającemu dajemy bezpłatnie oszczędnościową ozdobną skarbonkę



Lokale

POKÓJ dla jednego ewentualnie 2-ch panów do wynajęcia. Zawadzka 50/8. 12

POKÓJ umeblowany wprost schodów od zaraz do wynajęcia. Kamienna 2, w szkole. 12

SKLEP z dwoma pokojami i kuchnią zaraz do oddania. Nawrot 38a, m. 2. 12

POKÓJ front., dwupokojowy umi. od najmie solidnemu panu. Narutowicza nr. 47, m. 33, tel. 76-57. 12

U AKUSZERKI poszukuje pokoju z utrzymaniem. Oferty „Przyjemna”. 12

SKROMNIE umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, przy inteligentnej izraelskiej rodzinie, dla Izraelczy (tki) do wynajęcia, ulica Sienkiewicza nr. 29, m. 10. 12

POKÓJ dwupokojowy (z balkonem) umeblowany, oddzielnie wejście do niej izraelskiej rodzinie, dla Izraelczy (tki) do wynajęcia, ulica Sienkiewicza nr. 29, m. 10. 12

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dwupokojowy z kuchnią. Główna nr. 62, między 77. 12

POKÓJ słoneczny umeblowany z telefonem do wynajęcia. Zielna 6, Bar-saion, literatura, 52, rue Sienkiewicza, logement 36. 13

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem wynajmę solidnemu panu. Poludniowa 4, lewa oficyna m. 13. 12

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem w okolicy Górno do rynku. Oferty „Kawaler”. 12

POKÓJ lub 2. telefon do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8 front. 12

Posady

OSOBA inteligentna, sympatyczna, przyjmie posadę jako gospodyni do samotnego (ej). Łaskawe zgłoszenia do adm. „Republiki” pod „Raschela”. 12

MLODZIEŃC (obecnie powrócił z wojska) dyplomowany korespondent handlowy angielsko - polski ewentualnie niemiecki, znajomość buchalterii poszukuje posady. Łaskawe oferty sub: „Pracownicy” do „Republiki”. 12

POTRZEBNY chłopiec do praktyki na fryzjera. Wiadomość ul. Piotrkowska 76 od 6-7 godz. wiecz. 13

POTRZEBNY krawiec do pralni chemicznej Jan Cebula, Piotrkowska nr. 116. 13

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, kupieckiej korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, niemieckiego, gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalteria rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa. Żądacie prospektów 12

ENERGICZNY człowiek (kawaler) potrzebny do zajęcia się chorem. Oferty pod „Obowiązkowy” do „Republiki”. 12

BIURALISTKA po 2-letniej pracy jest bez posady. Chętnie przyjmie drugą. Wymagania skromne. Referencje dobre. Oferty do adm. „Pożądana”. 12

SKROMNY chłopiec potrzebny, Piotrkowska 34 u Bojarskiego. 12

POTRZEBNY chłopiec do roznoszenia towaru od lat 18. Zgłaszać się Podłężna 6, fabryka czekolady. 12

UCZENICA aptekarska z praktyką, matura potrzebna od zaraz. Zgłaszać się: Łódź, Zgierska 57, apteka. 12

MLODZIEŃC (tzw.) poszukuje jakiejkolwiek posady w interesie lub fabryce. Dobre referencje. Oferty słać do adm. „Republiki” pod „Uczniwy”. 12

MŁODY inteligentny izraelita z znajomością niemieckiego, znajdzie dorywcze zajęcie. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności, adresować: Skrytka pocztowa 407, Łódź Główna Poczta. 12

POTRZEBNA prasowaczka do pralni. Wólczajska 141. 12

POTRZEBNE zdojne państwo obecny: z szyciem bielizny i fartusów. 12 Koziny, Waryńskiego 11. 12

POTRZEBNA paniąka do dwojga dzieci 2 i 3 lat. Zgłosić się Linde, Piotrkowska 85, między 4 a 5. 12

Nauka i wychowanie

DONNE leçons de français: conversation, littérature, 52, rue Sienkiewicza, logement 36. 17

W CIAGU miesiąca i pod gwarancją wyłączeniem nauca absolutnie wszelkie ryzyko, wycyza na samodzielnego buchaltera - bilansiste rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemyśl System nauki polega na praktycznym wykonywaniu wszelkich czynności buchalterycznych zupełnie jak w przedsiębiorstwach. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7-9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. 12

BUCHALTERII handlowej fabrycznej i bankowej nauca gruntownie nauczy ciel nauk handlowych. Specjalny kurs nauki o bilansach Gwarantuję samodzielnosc Wólczajska 98, m. 14 od 6-8. 12

CHOROBY serca. Basadow astma Sanatorium „Salus” D-ra Kupczyka Kraków. Szulskiego. 12

GLUCHOTA uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępiętego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania Pouczająca broszura na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja. Liszki koło Krakowa. 30

ZYCIE piciowe! Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktor Müller: „Najnowszy lekarz do mowy”. Doktor Braun: „Samogwałt mężczyzna - kobiet”. Doktor Geisen: „Hygieny młodościowych mięsiec”. Doktor Surlant: „Sekretne sposoby malżeńskie”. Doktor Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalnie syfilisu”. Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę, lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączamy jeden złoty 50 gr. (można w znaczkach pocztowych). Warszawa. Redakcja „Swit”, Nowowiejska 32. 6.4.

KURS filet rocznego 10 zł. Wycyza hafty ręczne i maszynowe białe i kolorowe, Kaufmanowa, Piotrkowska 18 prawa oficyna i piętrowe, 1 wejście, 1 podwórze. 12

DLA MOJEJ koleżanki szukam męża inteligentnego (tzw.) w wieku średnim, na dobrym stanowisku może być wdowiec posiad. mieszkanie. Oferty „Koleżanka 40”. 12

SAMODZIELNA, młoda, inteligentna pragnie poznać tylko stosownego pana w celu wylaczenia towarzyskim. Oferty nieanonimowe sub „Niezależna” do adm. „Republiki”. 12

W PONIEDZIAŁEK wieczorem zgubiono na Narutowicza Iornion dla król kowidzów. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Narutowicza 74, m. 9. 12

POSZUKUJE współnika mam duży lokal handlowy w centrum miasta do dyspozycji. Of. sub. „Interes”. 12

E. B. ma list i pocztówkę. 12

PAJAK Stefan, Rokicińska 95 zgubił dowód osobisty, karte rejestracyjną oraz legitymację zapomogową, wydaty w Łodzi. 12

FISZLEWICZ Ch. M. zgubił kwit In-kasowy, wyd. przez Bank Zw Sp. Za rokowy dla Nr. 37307. Kwit powyższy unieważnia się. 12

ZGUBIONO weksel na sume 57 zł. 60 gr. pl. 31 kwietnia, wystawca Gust. Ruda Pabi, na zlecenie firmy Jaworski i S-ka, Piotrkowska 54 Łódź. Zyrancel: W. Roszkowski, Konstantyn 15 Buchwałd, Poludniowa 18. Weksel ten unieważniam M. Cukier, Cegieln. 43

POKÓJ z kuchnią poszukuje od zaraz. Oferty sub „P. P. 79”. 12

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odoszeniem 9.00 złotych

Wydawca: Władysław Polak Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.